

O POLSKIE DUCHOWIEŃSTWO W GDAŃSKU. UWAGI NA MARGINESIE PETYCJI Z 3 CZERWCA 1945 R. W SPRAWIE PRZYWRÓCENIA PARAFII PW. ŚW. STANISŁAWA BM WE WRZESZCZU I USTANOWIENIA POLSKIEGO PRZEDSTAWICIELA W KURII BISKUPIEJ

DANIEL GUGEWICZ

<https://orcid.org/0000-0002-8045-8470>

Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Gdańsku

Streszczenie: Po zdobyciu Gdańska przez Armię Czerwoną w marcu 1945 r. rozpoczął się napływ polskich osadników, należących w swej masie do Kościoła rzymskokatolickiego i w nowym miejscu poszukujących kościołów, w których mogliby realizować swoje potrzeby duchowe. W wielu parafiach spotykali jednak lokalnych księży diecezji gdańskiej, pochodzenia niemieckiego bądź pomorskiego, którzy choć w większości znali język polski, to przybyszom częściej kojarzyli się ze zniechęconymi okupantami. Z kolei napływający do Gdańska polscy księża natrafiali na opór biskupa gdańskiego Carla Marii Spletta, który z początku nie włączał ich w struktury diecezjalne (choć nie był przeciwny ich osiedlaniu się i podejmowaniu pracy duszpasterskiej). Pretekstem do podjęcia rozważań na temat sytuacji duszpasterskiej w Gdańsku w połowie 1945 r. jest edytowana w aneksie petycja z czerwca 1945 r. polskich wiernych z Wrzeszcza, domagających się interwencji polskich władz w działalności biskupa: przywrócenia polskiej parafii przy nieczynnym kościele św. Stanisława BM (zamienionym przez Niemców w 1939 r. w garaż) i ustanowienia polskiego przedstawiciela w kurii biskupiej. Wiele wskazuje na to, że inicjatywa nie była oddolna, lecz zainicjowana przez czynniki polityczne (PPS) w ramach działań władz miasta zmierzających do jego jak najszybszej polonizacji, z czym łączyło się usunięcie wszystkich Niemców, w tym osób duchownych. Treść dokumentu współgrała przy tym z kampanią prasową atakującą Kościół katolicki za pomocą antyniemieckich resentymentów, która przygotowała grunt polityczny pod aresztowanie bp. Spletta, a następnie zerwanie konkordatu.

Słowa kluczowe: rok 1945, Gdańsk, Wrzeszcz, kościół św. Stanisława Biskupa Męczennika, duchowieństwo, polonizacja, Polska Partia Socjalistyczna

For the Polish clergy in Gdansk. Remarks on the 2 June 1945 petition for the re-establishment of the parish of St. Stanislaus in Wrzeszcz and allowing a Polish representative in the episcopal curia

Abstract: After Gdansk was captured by the Red Army in March 1945, Polish settlers began arriving, the vast majority of whom were members of the Roman Catholic Church and were looking for churches which would allow them to satiate their spiritual needs. However, the priests they encountered in many parishes were local priests of the Diocese of Gdansk, from Germany or Pomerania. Even though most of them knew Polish, the new arrivals associated them with the hated Germans. On the other hand, Polish priests coming to Gdansk were faced with resistance from the Bishop of Gdansk Carl Maria Splett, who initially did not include them in the structures of the diocese (although he was not opposed to their settlement and pastoral work). The discussion of the situation surrounding the clergy in Gdansk in mid-1945 is motivated by the annexed edited petition of the Polish Catholics from Wrzeszcz, submitted in June 1945, demanding that the Polish authorities intervene in the bishop's activities – that they restore the Polish parish of the closed church of St. Stanislaus, Bishop and Martyr, which the Germans converted into a garage in 1939, and that they place a Polish representative in the episcopal curia. It appears that this was not a grassroots initiative, but rather one prompted by political operatives (Polish Socialist Party) as part of the endeavours of the city authorities aiming to polonise the city as quickly as possible. This meant the removal of all Germans, including the clergy. The text of the document also went hand in hand with a campaign in the press attacking the Catholic Church through anti-German sentiments; the campaign created the political background for the arrest of Bishop Splett and cancelling the concordat.

Keywords: 1945, diocese of Gdansk, Gdansk, Wrzeszcz, church of St. Stanislaus, Bishop and Martyr, Polish clergy, German clergy, polonisation, Polish Socialist Party

WPROWADZENIE

30 marca 1945 r. formalnie zakończyły się działania wojenne w Gdańsku i rozpoczął proces tworzenia jego powojennego oblicza, otwierający zupełnie nowy etap w dziejach miasta. W ciągu kolejnych miesięcy dotychczasowe struktury życia publicznego zastąpiły szybko organizujące się polskie władze, instytucje publiczne, urzędy, agendy, przedsiębiorstwa itp. Jednocześnie trwał napływ nowych polskich mieszkańców miasta, równoległy do wyjazdów

i wysiedlania dotychczasowych, zasadniczo niemieckich. Początkowo wiele z tych działań miało charakter żywiołowy, spontaniczny i chaotyczny. Odbywało się w propagandowej oprawie „słusznego i sprawiedliwego powrotu Gdańska do Macierzy”¹. Ponadto przebiegało pod kontrolą przedstawicieli Armii Czerwonej i służb specjalnych. Z powodu ogromu zniszczeń zabudowy siedziby większości gdańskich władz i urzędów umiejscowiono w rełatywnie mniej zniszczonych Sopocie i Gdańsku-Oliwie².

Jedyną bodaj instytucją publiczną w Gdańsku, której istnienie nie zostało przerwane, był Kościół rzymskokatolicki, reprezentowany przez diecezję gdańską, tożsamą w swych granicach z byłym Wolnym Miastem Gdańskim (i aż do 1992 r. będącą jego swoistym reliktem). Do sierpnia 1945 r. władze diecezjalne nie zmieniły się: na ich czele od 1938 r. wciąż stał bp gdański Carl Maria Splett, człowiek polsko-niemieckiego pogranicza, lecz o wyraźnej tożsamości niemieckiej³. Od grudnia 1939 r. pełnił on dodatkową funkcję administratora apostolskiego diecezji chełmińskiej (mającą swą siedzibę w Pelplinie). W Gdańsku wspierali go kanclerz kurii ks. Alexander Lubomski, administrator parafii katedralnej i radca konsystorialny ks. Antoni Behrendt oraz po części też osobisty sekretarz i kapelan ks. Alfons Jutrzenka-Trzebiatowski.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Oliwy, 25 marca niemal wszyscy kapłani niemieccy przebywający w Oliwie, w tym biskup, zostali zatrzymani przez NKWD. Po jakimś czasie Sowieci zwolnili hierarchę, jednak nie pozwolili na swobodną działalność, przetrzymując go w areszcie domowym pod kuratelą NKWD. Do swych zajęć mógł on powrócić dopiero 10 maja 1945 r.⁴ Przynajmniej do 30 kwietnia 1945 r., gdy uwolniono

1 Zob. np. G. Berendt, *Powrót nad Bałtyk. Gdańsk w przekazach krajowej prasy polskiej w latach 1944–1945*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 2, red. E. Kizik, M. Golon, S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2019, s. 42–59.

2 O organizowaniu się władzy „ludowej” powstało już sporo publikacji, brakuje jednak na ten temat solidnego współczesnego opracowania przedstawiającego pierwsze miesiące tego procesu, w tym zwłaszcza sylwetki wszystkich, a nie tylko – kiedyś poprawnych politycznie – licznych przecież pionierów (od)budowy polskiego Gdańska. Zob. m.in. R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*, Gdańsk 1970; M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław etc. 1981; A.W. Sobociński, *Z dziejów PPR i PPS w województwie gdańskim*, Gdańsk 1988; *Władze i mieszkańcy Gdańska w 1945 roku w świetle sprawozdań*, wstęp i oprac. P. Perkowski, Gdańsk 2013. Najnowsze opracowanie dotyczące działalności żołnierzy sowieckich w Gdańsku, oparte na materiałach z rosyjskich archiwów, zob. T. Gliniecki, *Gdańsk '45. Działania zbrojne. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną*, Łódź – Gdynia – Sztutowo 2024. Wspomnieć też muszę o pracy, która niestety ukazała się już po napisaniu tego tekstu, przez co nie mogła być wykorzystana: S. Bykowska, *Między migracją a integracją. Społeczeństwo Gdańska w latach 1945–1960*, Warszawa 2024.

3 Na jego temat powstała już liczna literatura, ostatnio zob. A. Kmak-Pamirska, *Zmienność pamięci. Biskup Carl Maria Splett w polskiej i niemieckiej pamięci historycznej*, Warszawa 2017.

4 R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin – Warszawa – Wrocław 2015, s. 70; A. Kmak-Pamirska, *Zmienność pamięci...*, s. 133.

ks. Lubomskiego⁵, diecezja gdańska pozbawiona była jakiegokolwiek przedstawiciela swej władzy⁶.

Na temat tego pierwszego aresztowania bp. Spletta istnieją rozbieżne przypuszczenia, zarówno dotyczące przyczyn zatrzymania, jak i zwolnienia, ale też okresu trwania i charakteru⁷. Według Roberta Żurka komunistom – szczególnie tym sowieckim, realizującym politykę antykościelną w szerokim zakresie – wygodniej było odstąpić od jego aresztowania i postawienia w stan oskarżenia w tamtym momencie, by móc to zrobić w lepszych okolicznościach i przede wszystkim polskimi rękami. Podjęto natomiast działania zmierzające – jego zdaniem – do infiltracji diecezji gdańskiej i jej destabilizacji, a przy tym skompromitowania hierarchy za pośrednictwem niejakiego Jerzego Dunina-Stemera⁸. Ponieważ jest to postać niezwykle kontrowersyjna, która odegrała w tym wszystkim, jak się wydaje, znaczącą rolę, w dodatku wciąż nie do końca rozpoznana, warto przedstawić ją bliżej⁹.

Jerzy Dunin pojawił się w Gdańsku podobno z pierwszą grupą operacyjną, a więc organizatorami nowych polskich władz w województwie¹⁰. Według kolejnej niepotwierdzonej źródłowo wersji skutecznie interweniował on w sprawie uwięzionego bp. Spletta¹¹, co nie byłoby możliwe bez ścisłej współpracy z polskimi lub sowieckimi władzami bezpieczeństwa. Dunin przedstawił się biskupowi – lub został mu przedstawiony – jako polski kleryk, kandydat do przyjęcia święceń kapłańskich, legitymując się sfalszowanymi dokumentami. Na ich podstawie i za wyraźną namową przedstawicieli nowych władz w okresie od 12 do 26 maja bp Splett udzielił mu w trybie ekspresowym wszystkich niższych i wyższych święceń kapłańskich.

5 R. Stachnik, *Danziger Priesterbuch. 1920–1945, 1945–1965. Die katholischen Geistlichen des Bistums Danzig von 1920 bis 1945 mit einer Zusammenstellung der aus Danzig stammenden von 1945 bis 1965 geweihten Weltpriester und der Ordenspriester die im Bistum Danzig vor 1945 tätig waren oder aus ihm hervorgegangen sind*, Hildesheim 1965, s. 207.

6 Por. Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG), Urząd Wojewódzki Gdański (UWG), 23, Pismo ks. A. Behrendta i ks. [!] J. Dunina-Stemera do wojewody gdańskiego, 25 kwietnia 1945 r., k. 70; *ibidem*, Pismo ks. A. Behrendta do bp. C.M. Spletta, 27 kwietnia 1945 r., k. 71.

7 Wielu historyków, w tym najdocieklwszy z nich R. Żurek, przyjmuje za relacją samego biskupa, że był on pozbawiony wolności właśnie w okresie 25 marca – 10 maja 1945 r., jednak według Jerzego Pietrzaka internowanie nastąpiło później, ok. 6 kwietnia, a zwolnienie 1 maja (J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1, Poznań 2009, s. 75). Prawdopodobnie nikt jeszcze nie dotarł do materiałów znajdujących w rosyjskich archiwach, które rozwiąłyby wiele wątpliwości; teraz wydaje się to niemożliwe.

8 R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 87.

9 Najobszerniej pisali o nim, choć nie bez uchybień, przede wszystkim: J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa...*, s. 75; R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 87–89. Najnowsze opracowanie, także niewyczerpujące zagadnienia, zob. D. Gucewicz, *Kościół garnizonowy w diecezji gdańskiej 1945–1990/1991. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Kapelani i duszpasterstwo Ludowego Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1, red. D. Gucewicz, w przygotowaniu do druku.

10 R. Heising, *Ks. mgr Jerzy Dunin żegna Sopot*, „Dziennik Bałtycki”, z 23 [24!] grudnia 1945, (nr 211), s. 5.

11 H. Weryński, *Biskup gdański w walce z polsnością*, „Dziennik Polski”, z 30 lipca 1945, s. 4.

Co ciekawe, w momencie tego procesu Dunin był już zarządcą poewangelickiego kościoła w Sopocie¹². 8 maja 1945 r. doszło do wymuszonego przekazania świątyni „na rzecz Kościoła rzymskokatolickiego jako kościół szkolny i garnizonowy”, z rąk pastora ks. Johannesesa Boeckea Duninowi w obecności przedstawicieli władz miejskich, diecezjalnych i wojskowych. Choć w treści protokołu przedstawiono Dunina jako „księdza magistra” (czyli że za takiego uchodził), to on sam podpisał się tylko jako magister¹³. Poświęcenie kościoła odbyło się 8 lipca w obecności m.in. wojewody gdańskiego Mieczysława Szczęsnego Okęckiego, a samego aktu dokonał emerytowany ks. Teodor Maćkowski¹⁴.

Według dotychczasowych ustaleń biskup zamianował podobno Dunina kurialnym referentem do spraw polskich, zwłaszcza szkolnych, niestety nie wiadomo, kiedy dokładnie to nastąpiło. Niewykluczone, że ów sam się – lub ktoś inny – kimś takim go wyznaczył i to jeszcze w okresie internowania hierarchy. W piśmie z 25 kwietnia 1945 r. skierowanym do wojewody figurował bowiem jako „X. [!!!] Mgr Jerzy Dunin-Stemer Delegat wyzn. relig. i polskiego Duchow[ieństwa]”¹⁵. Faktem jest, że Dunin stał się swoistym pośrednikiem pomiędzy władzami a kurią, co zasługuje na dodatkowe pogłębione studium. W tym pionierskim dla Gdańska czasie występował bowiem również jako kapelan wojsk lub marynarki w stopniu majora, odprawiał uroczyste msze polowe z udziałem najwyższych dostojników państwowych, w tym tę na Placu 1 Maja (ob. Targ Rakowy), podczas niezwykle istotnego dla miasta Święta Morza w dniu 29 czerwca.

SYTUACJA W GDAŃSKICH PARAFIACH

Już od końca marca 1945 r. do Gdańska zaczęli napływać Polacy. Według oficjalnych danych w kwietniu 1945 r. przybyło 3,2 tys. osób, w maju kolejne 3,8 tys., w czerwcu 4,7 tys., a w lipcu 10,7 tys. Do końca sierpnia 1945 r. łącznie w Gdańsku i Sopocie osiedliło się 52 tys. osób¹⁶.

12 Chodzi o oddany do użytku w 1901 r. były luteranski kościół Zbawiciela przy obecnej ul. Bohaterów Monte Cassino.

13 Archiwum Archidiecezjalne w Gdańsku (AAG), III/KB, IV, 28, Protokół zdawczo-odbiorczy kościoła Zbawiciela w Sopocie, 8 maja 1945 r., k. 3; zob. też P. Szczudłowski, *Losy poewangelickich obiektów sakralnych na terenie diecezji gdańskiej po 1945 roku*, Lublin 2001, s. 195–196.

14 *Poświęcenie Kościoła Morskiego*, „Dziennik Bałtycki”, z 16 lipca 1945, s. 3. W dokumentacji kościelnej brak wzmianki na temat tego aktu oraz genezy wyboru nowego patrona świątyni (zbieżnego z imieniem Dunina).

15 APG, UWG, 23, Pismo ks. A. Behrendta i ks. [!] J. Dunina-Stemera do wojewody gdańskiego, 25 kwietnia 1945 r., k. 70. Była to prośba o przynajmniej tymczasowe uwolnienie bp. Spletta w celu wyznaczenia prawnego tymczasowego rządcy diecezji w randze wikariusza generalnego, który miałby odpowiednią władzę kościelną do mianowania przybywających do Gdańska kapłanów. Niewykluczone, że to ona „przyczyniła się” do uwolnienia hierarchy. Co ważne, w piśmie skierowanym do samego biskupa Dunin nie odważył tytułować się księdzem (*ibidem*, Pismo ks. A. Behrendta do bp. C.M. Spletta, 27 kwietnia 1945 r., k. 71).

16 R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej...*, s. 51–52.

Proces ten przybrał na sile dopiero w drugiej połowie roku. Podobnie było z wyjazdami Niemców, które w 1945 r. miały charakter indywidualny. Dopiero na mocy ustaleń poczdamskich¹⁷ możliwe było ich zorganizowane wysiedlanie, rozpoczęte w następnym roku¹⁸.

Sytuacja duszpasterska w poszczególnych dzielnicach Gdańska w pierwszych miesiącach (zwłaszcza w czerwcu 1945 r.) od zakończenia działań wojennych z punktu widzenia polskich osadników – w zdecydowanej mierze rzymskich katolików – prezentowała się różnie. Przed jej opisem warto przypomnieć szacunkowe statystyki narodowościowe mieszkańców poszczególnych części miasta (tab. 1.), które ukażą odpowiednie tło dla tego zagadnienia i wskażą, że Gdańsk w tamtej chwili wciąż był miastem wybitnie niemieckim.

Tab. 1. Ludność Gdańska według stanu na 30 czerwca 1945 r.

Dzielnica	Polacy	Niemcy	Inni	Razem
Oliwa (1)	2 883	9 006	102	11 991
Wrzeszcz (2)	2 860	23 986	901	37 747
Nowe [Głównie] Miasto (1)	639	22 195	365	23 199
Dolne Miasto (0)	568	14 069	72	14 709
Orunia (1)	549	14 715	3	15 267
Siedlce (1)	521	21 301	58	21 880
Nowy Port (1)	505	8 660	71	9 236
Razem	8 525	123 932	1 572	134 029

Źródło: M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948...*, s. 154. Uwagi: zapożyczone z archiwaliów określenie dzielnic jest umowne, nie ma pewności, czy zestawienie obejmuje wszystkie obszary miasta; w nawiasie liczba czynnych parafii w danej dzielnicy (ustalenia własne).

W kościele Trójcy Świętej, znanym jako katedra oliwska, w Niedzielę Palmową 25 marca 1945 r. sowieccy żołnierze dopuścili się grabieży, bezceństw i okrucieństw, co spowodowało konieczność rekoncylacji świątyni w trzy tygodnie później. Podczas pierwszego po przerwie nabożeństwa dokonał tego mieszkający przy parafii emeryt z (niemieckiej) diecezji warmińskiej ks. Wiktor Kowalski, zmarły kilka miesięcy później. Administrator parafii katedralnej ks. Antoni Behrendt miał złamaną nogę, co uchroniło go przed tymczasowym uwięzieniem. W sierpniu aresztowano go razem z bp. Splettem, jesienią wydalono z miasta, a w lutym

17 Konferencja pokojowa przedstawicieli przywódców kolacji antyniemieckiej odbyła się w dniach 17 lipca – 2 sierpnia 1945 r. w Poczdamie i m.in. zadecydowała o losie Niemiec, w tym o ustaleniu ich nowych granic i przesiedleniach ludności niemieckiej.

18 Szerzej zob. S. Bykowska, *Problemy ludności niemieckiej w Gdańsku w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, 2017, nr 2, s. 33–54; eadem, *Kwestia wysiedlenia ludności niemieckiej z Gdańska po zakończeniu II wojny światowej*, [w:] *Gdańsk 1945–1990...*, t. 2, s. 17–41.

1946 r. wysiedlono do Niemiec¹⁹. Zanim to nastąpiło, 25 lipca 1945 r. biskup zamianował wikariuszem przy katedrze ks. Franciszka Gruczę, który od 8 września, już z nadania nowego rządcy diecezji, oficjalnie został jej tymczasowym administratorem²⁰.

Już wcześniej, bo na początku kwietnia 1945 r.²¹, do Gdańska przyjechali przedstawiciele zakonu cystersów, ojcowie Benedykt Biros, Eugeniusz Komasa i Gerard Matuła, liczący na odzyskanie swego dawnego opactwa, w tym kościoła, czyli katedry oliwskiej (na co kuria biskupia – niezależnie przecież od jakichkolwiek sympatii politycznych czy narodowościowych – nie mogła przystać)²². Zakonnicy zamieszkali w domu przy *Kronprinzallee* (al. Sprzymierzonych, później ul. Wita Stwosza) 32 w Oliwie, w którym ponoć byli odwiedzani przez ordynariusza. Za zgodą władz miejskich 20 kwietnia przejęli nieznacznie zniszczony poewangelicki kościół Pojednania przy *Waldstraße* (ul. Leśnej) 5/6, konsekrowany przez ks. Lubomskiego na początku maja 1945 r. i od tego momentu służący polskim katolikom jako kościół pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej²³.

Śródmieście Gdańska w wyniku bombardowań i ostrzału artyleryjskiego oraz zaciekłych walk zostało obrócone w morze ruin²⁴. W połowie kwietnia 1945 r. do kościoła Chrystusa Króla na Piaskowni – jednego z dwóch dawnych polskich kościołów na terenie Wolnego Miasta, zarządzanego od grudnia 1939 r. przez niemieckich pallotynów – przybył pierwszy polski pallotyn ks. Stanisław Wierzbica (pod nazwiskiem Aleksander Wiśniewski), który przejął zniszczoną świątynię z rąk swoich zakonnych współbraci, a następnie sprowadził kolejnych kapłanów. Otwarcie kościoła nastąpiło 28 października²⁵, do tego czasu księża ci z pewnością prowadzili już duszpasterstwo wśród Polaków. Pallotyni działali

19 *Kronika parafii (katedralnej) w Oliwie (1904–1945)*, red. Z. Iwicki, Gdańsk 1999, s. 53, 88; *Kronika Oliwska od 1945 do 1979 roku*, red. Z. Iwicki, Pelplin 2016, s. 8, 147, 150.

20 E. Pryczkowski, *Kaszubski Kordecki. Życie i twórczość ks. Franciszka Gruczy*, Banino 2007, s. 39.

21 Według notatki ks. Lubomskiego otrzymali oni jurysdykcję do pracy w diecezji gdańskiej i chełmińskiej od 1 kwietnia 1945 r. (AAG, III/KB, I,44, Notatka dot. dekretów nominacyjnych, b.d., k. 1), niewykluczone jednak że upoważnienie było antydatowane. Według innych źródeł zakonnicy przybyli do Oliwy 11 kwietnia. Leszek Molendowski podaje, że nastąpiło to tuż po zakończeniu walk w Gdańsku (L. Molendowski, *Osiedlanie się zakonów męskich w Gdańsku po zakończeniu II wojny światowej (1945–1948)*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 4, red. S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2023, s. 193–195).

22 P. Szczudłowski, *Wpływ wydarzeń roku 1945 na los Kościoła katolickiego w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk 1945. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniu 30 marca 1995 r.*, red. M. Mroczko, Gdańsk 1995, s. 57.

23 *Cystersi w Oliwie po 1945 r.*, <https://www.oliwa.cystersi.pl/oliwacystersi1945.php> [dostęp: 26 kwietnia 2024]; *Kronika Oliwska od 1945 do 1979 roku...*, s. 154. Pismem z 2 lipca 1945 r. bp Splett wyraził zgodę na erekcję przy kościele konwentu (AAG, III/KB, III,11w, Protokół wizytacji parafii katedralnej Trójcy Świętej w Oliwie, 25 września 1963 r., k. 111).

24 O zniszczeniach zabudowy, które po wojnie szanowano na 90%, zob. J. Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945–1960*, Gdańsk 2014, s. 23 i n.; por. M. Gawlicki, *Zabytkowa architektura Gdańska w latach 1945–1951*, Gdańsk 2012, s. 19–23.

25 AAG, III/KB, III,14w, Informacje dot. kościoła Chrystusa Króla, b.d., k. 2.

w porozumieniu i za zgodą bp. Spletta, a zasługi ich były bardzo duże, bo łącznie w diecezji zabezpieczyli lub wyremontowali aż siedem świątyń i zabudowań kościelnych. 7 lipca ordynariusz zamianował zarządcą parafii św. Anny i Joachima w Letnicy (gdzie kościół również był mocno zniszczony) pallotyna ks. Józefa Jażdżewskiego, który opiekował się nią już od maja²⁶. Z kolei w okolicy Akademii Lekarskiej na Aniołkach pallotyni uruchomili poświęconą 29 lipca kaplicę, przy której podjęli działalność niemal parafialną. Nieco później otrzymali w zarząd parafię św. Józefa, ze względu na zniszczenie jej kościoła parafialnego na Starym Mieście²⁷.

Od 20 kwietnia 1945 r. w Gdańsku przebywał wystannik franciszkanów konwentalnych o. Norbert Józef Uliasz, któremu już 28 marca wyznaczono zadanie odzyskania przez zakon ich dawnych, utraconych w czasie Reformacji, klasztoru i kościoła Trójcy Świętej na Starym Przedmieściu (udało się tylko ze świątynią). 14 czerwca – po raz pierwszy od 400 lat – w zniszczonej świątyni i przy prowizorycznym ołtarzu wybrzmiała msza katolicka, i to po polsku. Do czasu zakończenia remontu kościoła, poświęconego w grudniu 1947 r., kolejne nabożeństwa odbywały się w kaplicy św. Anny (do lipca 1945 r. użytkowanej też przez gdańskich ewangelików)²⁸.

Na Głównym Mieście ocalała bazylika św. Mikołaja zarządzana przez rodowitego Kaszubę, ks. Magnusa Bruskiego, niemającego problemu z porozumieniem się w języku polskim, aczkolwiek niewyglaszającego kazań w tym języku ze względu na niedoskonałości wymowy i gramatyki. Jednocześnie od 13 maja przy świątyni przebywał o. Stanisław Marian Dobecki, a kilka dni później dołączył do niego o. Franciszek Wincenty Przywara – pierwsi przedstawiciele dominikanów, dawnych właścicieli świątyni, którzy naciskali na przejęcie bazyliki (wraz z parafią), utrzymując przy tym dobre relacje z proboszczem. Biskup Splett opierał się naciskom, argumentując to niemożliwością oddania jedynej działającej w Śródmieściu parafii, niemniej 30 czerwca zamianował o. Przywarę jej wikariuszem. Nawet po śmierci ks. Bruskiego (9 lipca 1945 r.), 19 lipca tymczasowym zarządcą parafii biskup wyznaczył Gdańszczanina, wieloletniego prefekta ks. dr. Brunona Raszeję (Rascherta)²⁹, a od

26 W. Nocny, *Letnica*, Gdańsk 2011, s. 85.

27 S. Tylus, *Wierzbica Stanisław*, „Liber mortuorum. Księga zmarłych polskich pallotynów i pallotynek”, <https://libermortuorum.pl/zmarli.php?biograf=76> [dostęp: 26 kwietnia 2024]; S. Tylus, *Jażdżewski Józef*, *ibidem*, [https://libermortuorum.pl/zmarli_index.php?biograf=86 [dostęp: 26 kwietnia 2024]; D. Gucewicz, *Duszpasterstwo akademickie w Gdańsku (Trójmieście) w latach 1945–1956*, [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1944/1945–1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2022, s. 325 i n.; L. Molendowski, *Osiedlanie się zakonów...*, s. 207–210.

28 D. Gucewicz, *Z trudnych dziejów Kościoła katolickiego na Starym Przedmieściu w okresie komunizmu*, [w:] *Stare Przedmieście*, red. J. Dargacz, K. Kurkowska, Gdańsk 2019, (Historie gdańskich dzielnic, t. 2), s. 472–473; L. Molendowski, *Osiedlanie się zakonów...*, s. 195–196.

29 AAG, III/KB, III, 23p, Pismo kanclerza kurii ks. A. Lubomskiego do Urzędu parafialnego kościoła Świętego Krzyża we Wrzeszczu nr 222/45, 19 lipca 1945 r., k. 3; AAG, III/KB, III, 1p, Notatka dot. nominacji nr 222/45, 19 lipca 1945 r., k. 8.

9 sierpnia 1945 r. administratorem innego gdańskiego kapłana, mówiącego świetnie po polsku, ks. Edmunda Kamińskiego³⁰. Finalnie zakonnicy otrzymali w zarząd – z założenia wciąż tylko tymczasowy – parafię św. Mikołaja dopiero w listopadzie z rąk administratora apostolskiego ks. Andrzeja Wronki³¹.

Parafia św. Franciszka na Siedlcach w Niedzielę Palmową 25 marca 1945 r. została niemal pozbawiona świątyni. Jej proboszcz, wywodzący się z ludności rodzimej, ks. Jan Cymański, przez jakiś czas odprawiał nabożeństwa na plebanii (w której z początku urzędowali żołnierze sowieccy). Odbudowa kościoła ruszyła dopiero w następnym roku. Nieznacznym tylko wsparciem dla pracy duszpasterskiej były nabożeństwa odprawiane w Domu Kolpinga (w którym istniało przejęte w maju przez władze miejskie przedszkole) przez kapłana gdańskiego, władającego słabą polszczyzną, ks. Wincentego Papenfussa. Wielu nowych parafian skłaniało się raczej do polskich pallotynów z graniczącego z parafią kościoła Chrystusa, którzy byli bardziej „atrakcyjni” od rodzimych, gdańskich kapłanów³².

Z kolei na Oruni od czerwca 1945 r. napływających stopniowo Polaków przyciągali księża salezjanie, którzy 28 maja, za zgodą bp. Spletta, przejęli tamtejszy kościół poewangelicki, poświęcony – po wstępnym wyremontowaniu – 18 czerwca. Jak wspominał ich, z początku samotny, pionier ks. Jan Domino: „Gorzej się o wiele czułem, kiedy to z początku nie miałem nikogo i byłem otoczony morzem niemczyzny, a Polaka widziało się tylko gdzieniedzie”³³. Przez długi czas salezjanie zastępowali osadnikom parafię. Proboszcz tamtejszej parafii św. Ignacego, ks. Jan Jastak, po pobycie w obozie sowieckim ciężko zachorował i zmarł 3 sierpnia. Przydzielony mu w lipcu przez bp. Spletta do pomocy ks. Alfons Skwiercz (Skwiercz) zbyt słabo znał język polski i niewiele robił około pracy parafialnej, nie przystąpił nawet do remontu świątyni. We wrześniu salezjanin relacjonował: „Do [...] kościoła [św. Ignacego] chodzą przeważnie Niemcy, Polacy zaś do naszego z racji kazania i dlatego że tu jest ksiądz polski. Polacy domagają się, by tutaj była parafia, by nie potrzebowali chodzić do Niemców

30 AAG, III/KB, III,1p, Notatka dot. nominacji nr 321/45, 9 sierpnia 1945 r., k. 9; A. Nadolny, *Słownik biograficzny kapłanów wyświęconych w latach 1921–1945 pracujących w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 2023, s. 257.

31 Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Pp/86, List o. F. Przywary do prowincjała o. Maurycego Majki, 24 maja 1945 r., b.p.; AAG, III/KB, III,1p, Akta duszpasterskie parafii św. Mikołaja, k. 5–10; L. Molendowski, M. Osek, *Magnus Bruski bohater z Gdańska*, Gdańsk 2021, s. 41–46; M. Gliński, L. Molendowski, *Bruski Magnus*, „Gedanopedia”, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=BRUSKI_MAGNUS,_proboszcz_ko%C5%9Bcio%C5%82a_%C5%9Bw._Miko%C5%82aja [dostęp: 16 maja 2024]; L. Molendowski, *Osiedlanie się zakonów męskich...*, s. 205–207.

32 D. Gucewicz, *Z historii parafii św. Franciszka z Asyżu w Gdańsku-Siedlcach po II wojnie światowej*, [w:] *Siedlce*, red. K. Kurkowska, L. Molendowski, Gdańsk 2022, (Historie gdańskich dzielnic, t. 4), s. 351–356.

33 Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej, t. „Gdańsk-Orunia”, List ks. J. Dominy do ks. inspektora, 23 listopada 1945 r., b.p.

ze sprawami parafialnymi, tutaj mają bliżej niż do kościoła parafialnego”³⁴. Dopiero w październiku do parafii przybył ocalały z pożogi wojennej polski kapłan gdański ks. Wojciech Ciechorski (zamianowany administratorem jeszcze przez bp. Spletta 4 sierpnia), który od początku narzekał na „konkurencję” zakonników³⁵.

W odległym od centrum Świętym Wojciechu, ale też silnie obsadzonym przez polskich osadników, od 1944 r. administratorem parafii był ks. Stefan Sikorski, wywodzący się z ludności rodzimej, od młodych lat mieszkający w Gdańsku. Kościół z początku wykorzystywany był przez żołnierzy sowieckich jako stajnia, niemniej jego zniszczenia nie były wielkie i szybko zaczął służyć nowym (i starym) parafianom³⁶.

W Nowym Porcie, w którym mieszkało wielu polskich obywateli byłego Wolnego Miasta, czynny był niezniszczony kościół parafialny św. Jadwigi, w którym urzędowało dwóch kapłanów. Proboszczem był konsultor diecezjalny ks. Jan (Johannes) Maier. Obaj, mimo trudności językowych, jak zapisano w kronice, „czuli się Polakami”. Mimo to 3 listopada 1945 r. zostali wysiedleni. Jednocześnie, prawdopodobnie w kwietniu lub maju 1945 r., przy pobliskim, mocno zniszczonym poewangelickim kościele zamieszkał przedstawiciel franciszkanów reformatów, o. Maciej Ignacy Śliwa, który najpóźniej we wrześniu (i to bez wiedzy kurii) uruchomił tam niewielką kaplicę i zaczął odprawiać w niej nabożeństwa. Co ciekawe, po wysiedleniu niemieckich kapłanów i objęciu parafii przez emerytowanego kapelana wojskowego, w dodatku sprzyjającego władzom komunistycznym, ks. Leopolda Pilipowskiego, do kaplicy reformatów zaczęli uczęszczać rdzenni parafianie. W 1946 r. przystąpiono do odbudowy nowej świątyni zakonnej³⁷.

Natomiast w Brzeźnie (z obsługą Letnicy) do końca lipca administratorem parafii pozostawał ks. Peter Thiessen, który słabo posługiwał się językiem polskim. Opuścił on placówkę 1 sierpnia, po nim zaś przejąć ją miał wyznaczony dzień wcześniej ks. Adam Szczepański z diecezji lubelskiej, który jednak przyjechał do Brzeźna trzy tygodnie później. Parafię z zabudowaniami przejął od niemieckiego kapłana kapelan wojskowy z Wrzeszcza ks. Władysław Żebracki (zapewne z tego względu, że stacjonowały tam jednostki Marynarki

34 Cyt. za: D. Gucewicz, L. Molendowski, *Z dziejów Kościoła katolickiego na Oruni, w Lipcach i Świętym Wojciechu po II wojnie światowej*, [w:] *Orunia, Lipce, Święty Wojciech*, red. J. Dargacz, L. Molendowski, Gdańsk 2025 (Historie gdańskich dzielnic, t. 6, w przygotowaniu do druku).

35 D. Gucewicz, L. Molendowski, *Z dziejów Kościoła katolickiego na Oruni...* [w maszynopisie]; L. Molendowski, *Osiedlanie się zakonów męskich...*, s. 210–212.

36 P. Szczudłowski, *Wpływ wydarzeń...*, s. 65; D. Gucewicz, L. Molendowski, *Z dziejów Kościoła katolickiego na Oruni...*

37 D. Gucewicz, L. Molendowski, *Z dziejów Kościoła katolickiego w Nowym Porcie w okresie Polski Ludowej*, [w:] *Nowy Port*, red. J. Dargacz, K. Kurkowska, L. Molendowski, Gdańsk 2021 (Historie gdańskich dzielnic, t. 3), s. 358–359, 364–367; L. Molendowski, *Osiedlanie się zakonów męskich...*, s. 201–205.

Wojennej)). Brakuje danych, czy uczynił to na polecenie kurii, choć można domniemywać, że tak. Z powodu poważnych zniszczeń świątyni nabożeństwa do marca 1946 r. odbywały się na plebanii³⁸.

We Wrzeszczu, najliczniejszej dzielnicy Gdańska, przed wojną istniały trzy kościoły katolickie; w marcu 1945 r. działały tylko dwa – parafialne: Świętego Krzyża (dla Wrzeszcza Dolnego) i Najświętszego Serca Jezusowego (dla Wrzeszcza Górnego). Polski kościół św. Stanisława Biskupa Męczennika od 1 września 1939 r. pozostawał zamknięty.

8 kwietnia 1945 r. przybył do Gdańska wysłannik jezuitów, o. Brunon Pawelczyk, z zamiarem wyszukania w nim świątyni i założenia nowej placówki zakonnej. Po drodze nie spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony ks. A. Behrendta w Oliwie, gdzie pragnął odprawić swą obowiązkową niedzielną mszę³⁹. Następnego dnia w poszukiwaniu nowej placówki jezuita był m.in. na Nowych Szkotach, gdzie poznał tamtejszego kościelnego, który miał go zachęcać do przejęcia nieczynnego już ewangelickiego kościoła Chrystusa przy *Bärenweg* (obecnie ul. Adama Mickiewicza). Po sprawdzeniu innych możliwości 11 kwietnia zakonnik zamieszkał u niego i tak opisał zastaną sytuację: „Na plebanii urzęduje Milicja Obywatelska. Kościół zamieniony jest na obóz dla Niemców. Starania u sowieckiego komendanta wojennego. Obiecuje opróżnić kościół”⁴⁰. Dzień później o. Pawelczyk otrzymał ustne pozwolenie od prezydenta miasta na przejęcie i otwarcie świątyni, potwierdzone późniejszymi formalnymi przydziałami. Jednocześnie – ale jak widać dopiero w drugiej kolejności – próbował dotrzeć do władzy duchownej, aby uzyskać odpowiednią jurysdykcję do pracy na terenie diecezji gdańskiej i poświęcenia oraz otwarcia kościoła. 13 kwietnia dostęp do bp. Spletta był, jak zanotował o. Pawelczyk, „zabroniony”. Nie wspomniał, czy podjął jakiegokolwiek starania w kurii biskupiej. Ostatecznie 15 kwietnia 1945 r. – na pierwszej polskiej mszy w Gdańsku – dokonał poświęcenia i otwarcia świątyni, która otrzymała wezwanie św. Andrzeja Boboli. Uczynił to, powołując się na zezwolenie dziekana kartuskiego i w porozumieniu z ukrywającym się proboszczem parafii Świętego Krzyża, ks. Leonem Hoppe. Formalny przydział kościoła potwierdzili wojewoda gdański (20 kwietnia) i prezydent miasta (29 maja)⁴¹.

Po swoim uwolnieniu bp Splett 15 maja zatwierdził osiedlenie się jezuitów we Wrzeszczu. Nie zmienił jednak niczego więcej. Tego samego dnia zamianował ks. Georga Kleina

38 AAG, III/KB, III,16p, Notatka dot. nominacji nr 270/45, 30 lipca 1945 r., k. 10; R. Stachnik, *Danziger Priesterbuch. 1920–1945, 1945–1965. Die katholischen Geistlichen des Bistums Danzig von 1920 bis 1945 mit einer Zusammenstellung der aus Danzig stammenden von 1945 bis 1965 geweihten Weltpriester und der Ordenspriester die im Bistum Danzig vor 1945 tätig waren oder aus ihm hervorgegangen sind*, Hildesheim 1965, s. 22–23.

39 „Niedziela 8 IV 1945 [...] Po drodze [z Gdyni] katedra. Mszy św. nie odprawiałem tej niedzieli z powodu braku małej hostii. Nie chciałem jej dać ks. Prałat z Katedry” (cyt. za: A.T. Jarmakowski, A. Rybicki, *Wczoraj i dziś. 50 lat parafii Świętego Krzyża w Gdańsku-Wrzeszczu*, Gdańsk 1980, s. 35).

40 *Ibidem*, s. 36.

41 *Ibidem*, s. 34–36; P. Szczudłowski, *Losy poewangelickich obiektów...*, s. 142–143. O początkach jezuitów w Gdańsku zob. też L. Molendowski, *Osiedlanie się zakonów męskich...*, s. 197–200.

wikariuszem parafii z pewnymi prerogatywami proboszcza (do czasu powrotu tegoż)⁴², 30 maja zaś tymczasowym administratorem (również z zaznaczeniem, że do czasu powrotu proboszcza) wyznaczył ks. B. Raszeję⁴³ (następnie przeniesionego do parafii św. Mikołaja⁴⁴). Te odnotowane w aktach kurialnych zmiany sugerują, że ks. Hoppe nie pojawił się w swojej parafii lub że uczynił to najwcześniej w połowie lipca. Według innych przekazów bp Splett utrzymał prerogatywy duszpasterskie proboszcza dla niemieckich i polskich wiernych, bo choć ks. Hoppe był Niemcem, władał oboma językami (podobnie jak wielu innych kapłanów diecezji gdańskiej). Ponadto ordynariusz nakazał przenieść kancelarię parafialną (być może prowadzoną do tego czasu przez zakonników) z powrotem do kościoła Świętego Krzyża, a kościół św. Andrzeja Boboli miał mieć status wyłączonej świątyni zakonnej. Jak napisali autorzy monografii poświęconej tej parafii, opierając się na kronikach: „Wywołało to niezadowolenie ludności polskiej. Jasną rzeczą było, że taki stan nie mógł się długo utrzymać w zmienionej po wojnie sytuacji”⁴⁵. I zapewne właśnie to stało się bezpośrednią przyczyną dokumentu przywołanego w aneksie.

17 maja 1945 r. do pracy we Wrzeszczu przybył drugi jezuita, o. Marian Piechowski, który ciężko zachorował i zmarł (6 lipca). Na jego miejsce 25 maja przyjechał o. Stefan Śliwiński, obejmując przełożenie domu zakonnego. On również czynił usilne starania u biskupa, aby ten przydzielił mu administrację parafii. Jak sam wspominał, stało się to dopiero po interwencji władz miejskich⁴⁶. 27 lipca biskup – „dla dobra dusz” – zamianował o. Śliwińskiego administratorem parafii Świętego Krzyża⁴⁷. Niemieccy kapłani pracujący w parafii, w tym ks. Hoppe, opuścili Gdańsk 5 sierpnia⁴⁸. Natomiast w lipcu do pomocy jezuitom w pracy parafialnej i katechetycznej przybyły siostry służebniczki, które założyły tam przedszkole dla dzieci polskich i niemieckich. Pomoc materialną w jego prowadzeniu zadeklarowali podobno działacze Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), jednak nie przybrała ona większych rozmiarów⁴⁹.

Mieszkający po wojnie i pracujący w tej części Wrzeszcza Brunon Zwarra przedstawił swoje wrażenia z uczestnictwa w pierwszej po wojnie odprawionej po polsku mszy w kościele

42 AAG, III/KB, III/23p, Notatka dot. nominacji nr 26/45, 15 maja 1945 r., k. 1.

43 AAG, III/KB, III/23p, Pismo bp. C.M. Spletta do ks. B. Raszei nr 56/45, 30 maja 1945 r., k. 2.

44 AAG, III/KB, III/23p, Pismo kanclerza kurii ks. A. Lubomskiego do Urzędu Parafialnego kościoła Świętego Krzyża we Wrzeszczu nr 222/45, 19 lipca 1945 r., k. 3.

45 A.T. Jarmakowski, A. Rybicki, *Wczoraj i dziś...*, s. 36.

46 *Ibidem*, s. 38.

47 AAG, III/KB, III/23p, Pismo bp. C.M. Spletta do o. S. Śliwińskiego nr 260/45, 27 lipca 1945 r., k. 4.

48 W literaturze mowa jest o kapłanach, nie wiadomo jednak, kim miałyby być ten drugi (zob. A.T. Jarmakowski, A. Rybicki, *Wczoraj i dziś...*, s. 38).

49 *Ibidem*, s. 37–38.

Świętego Krzyża, być może tej z 15 kwietnia 1945 r. Warto je zacytować, bo dobrze oddają atmosferę tamtego czasu:

„Wiosną 1945 r. doszła do mnie wieść, że w kościele na Bärenweg (ul. A. Mickiewicza) odbędzie się msza polska. Było oczywiste, że mimo dalekiej drogi udaliśmy się tam. Gdy dotarłem na miejsce, na stopniach kościoła spotkałem liczną grupę rodaków. Dołączyłem do nich i z przejściem wystuchałem pierwszej powojennej polskiej mszy świętej.

Naszła mnie wówczas myśl, że jestem znowu świadkiem wyższej sprawiedliwości. Bo na nic zdały się protesty przedwojennych władz gdańskich wobec dążeń polskich księży do utworzenia polskich parafii personalnych. Na nic zdała się kradzież kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Gdańsku, dokonana w bezczelny sposób przez hitlerowców jesienią 1938 r. Teraz wszystkie kościoły miały być polskie. Męczeńska śmierć polskich księży i zagłada tak wielu wiernych rodaków z Gdańska nie były więc daremne.

Rozglądałem się za kimś znajomym, nikogo jednak nie zobaczyłem. Stojący obok mnie ludzie byli ubrani skromnie, a twarze ich, noszące jeszcze ślady cierpień, były mi bliskie, tak bardzo swojskie.

Gdy rozległ się na zakończenie mszy świętej głośny śpiew pieśni *Boże coś Polskę*, chciałem także śpiewać. Ogarnęło mnie jednakże tak duże wzruszenie, że tzy stanęły mi w oczach i mogłem tylko szeptem wypowiadać niektóre słowa.

Z niezmiernym zdumieniem odebrałem głośne zakończenie pieśni: «Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!». Nie mogłem tego pojąć. Nie wiedziałem przecież wszystkiego o tym, co przeżywali stojący wokół mnie ludzie, co działo się podczas okupacji i obecnie w całym kraju!”⁵⁰.

Drugim katolickim kościołem parafialnym we Wrzeszczu była świątynia Najświętszego Serca Jezusowego przy *Schwarzer Weg*, czyli ul. Czarnej, następnie ul. Józefa Montwiłła-Mirckiego, obecnie ks. Józefa Zatora-Przytockiego. W marcu 1945 r. kościół uległ poważnemu zniszczeniu na skutek bombardowań. Przez kilka tygodni zarządzający parafią ks. Franz Joseph Wothe (Niemiec) odprawiał msze – raczej tylko dla swoich dawnych parafian – na strychu jednego z domów prywatnych przy *Elsenstrasse* (ul. Grażyny) 13, a od 3 maja w przedsionku kościoła. 1 sierpnia zdał parafię nowemu administratorowi, ks. Józefowi Zatorowi-Przytockiemu z archidiecezji lwowskiej (przebywającemu na Pomorzu już od jakiegoś czasu), a sam wyjechał do Niemiec⁵¹. Kilka dni wcześniej, przy mianowaniu tego byłego kapelana Armii Krajowej bp Splett miał mu powiedzieć wprost: „przychodzą tutaj wasi ludzie [tj. Polacy]

50 B. Zwarra, *Wspomnienia gdańskiego bówki*, t. 4, Gdańsk 1996, s. 100–101. Zob. też G. Danielewicz, *Gdańsk-Wrzeszcz, co odszedł w przeszłość*, Gdańsk 2012, s. 21.

51 J. Samp, *Wrzeszcz. Kościół „na Czarnej”*, Gdańsk 1992, s. 87–88.

i wy macie obowiązek ich obsługiwać”⁵². Za zgodą biskupa w parafii już od 14 maja 1945 r. posługiwał ks. Henryk Świerkowski z diecezji częstochowskiej⁵³. Pierwszą mszę przy ołtarzu głównym częściowo odbudowanej świątyni odprawiono w lutym 1946 r.

Pod koniec maja 1945 r. na mapie Wrzeszcza Górnego pojawiła się nowa świątynia dla katolików, mianowicie kościół garnizonowy przy skrzyżowaniu ulic *Am Johannisberg* (Sobótki) i *Johannisthal* (Jana Matejki), dotąd ewangelicki kościół Lutra. W drugiej połowie tego miesiąca objął go w użytkowanie wspomniany już kapelan Ludowego Wojska Polskiego ks. kpt. Władysław Żebracki, który 29 maja formalnie otrzymał przydział świątyni od Zarządu Miejskiego w Gdańsku. Kościół, odtąd noszący wezwanie św. Piotra i Pawła, przetrwał działania wojenne w dobrym stanie i zaczął służyć zarówno żołnierzom położonego niedaleko garnizonu, jak i okolicznej ludności cywilnej, co miało szczególne znaczenie w obliczu zniszczonego parafialnego kościoła Najświętszego Serca. Kapelan wojskowy nie miał jednak odpowiedniej władzy do sprawowania pełnej opieki duszpasterskiej nad cywilami, np. udzielania chrztów lub ślubów, bez zgody administratora parafii, na terenie której się znajdował⁵⁴.

Pochodzący z diecezji łomżyńskiej ks. Żebracki jako oficer LWP pozostawał do pewnego stopnia dyspozycyjny wobec władz komunistycznych. Ze względu na treści głoszonych kazań zwano go podobno „czerwonym kapelanem”. Należał jednak do pionierów polskiego duchowieństwa przybyłego i pracującego w Gdańsku od 1945 r., utrzymując dobre relacje z późniejszymi władzami diecezjalnymi (przynajmniej tymi późniejszymi, polskimi). Brak informacji, czy po przybyciu nad Motławę wszedł w bezpośredni kontakt z bp. Splettem, niemniej 23 czerwca 1945 r. otrzymał odpowiednią jurysdykcję do pracy w diecezji od kanclerza kurii ks. Alexandra Lubomskiego, a później wspomniany tymczasowy przydział parafii w Brzeźnie.

Według pisma bp. Spletta z 23 lipca 1945 r. na terenie Wrzeszcza za jego zgodą pracowało w tamtym momencie dziewięciu kapłanów, z których siedmiu spowiadało po polsku (a więc rozumiało ten język). Dodał przy tym, że przed wojną służyło tam łącznie tylko pięciu księży⁵⁵. Nie wymienił niestety, o kogo chodziło, można domyślać się, że wśród tych dziewięciu na pewno byli wspomniani wyżej księża administratorzy obu parafii L. Hoppe i J. Wothe (którzy potrafili porozumiewać się po polsku), jezuita S. Śliwiński i B. Pawelczyk w parafii Świętego Krzyża, H. Świerkowski w parafii NSJ, kapelan wojskowy ks. W. Żebracki.

52 *Pamiętniki z okresu lat 1939–1956 Księdza dr Ppłk Józefa Zator-Przytockiego żołnierza Armii Krajowej i więźnia politycznego PRL*, Pelplin 2007, s. 117.

53 AAG, IIIp/28, Dekret nominacyjny nr 20/45, 14 maja 1945 r., b.p. We wrześniu lub październiku ks. Świerkowski wyjechał do pracy na Pomorzu Środkowym w tworzącej się gorzowskiej administraturze apostolskiej (R.R. Kufel, *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945–1956*, t. 3: M–Ś, Zielona Góra 2018, s. 330).

54 D. Gucewicz, *Kościoty garnizonowe...* [w druku].

55 AAG, III/KB, I,44, Pismo bp. C.M. Spletta do ks. Leopolda Pilipowskiego, 23 lipca 1945 r., k. 13.

Nie wiadomo, kim byli pozostali⁵⁶. Niewykluczone, że w ramach Wrzeszcza biskup uwzględnił niewielką parafię w Brętowie, której zarządca, rodowity Niemiec, ks. Paul Eiberle na początku sierpnia wyjechał do Niemiec. Z tamtejszego kościoła do września za zgodą biskupa korzystał też uciekinier z diecezji warmińskiej, postępujący się językiem polskim, ks. Józef Grodde⁵⁷. Ponadto we Wrzeszczu, prawdopodobnie przy parafii NSJ, mieszkał zmarły 26 lipca 1945 r. emeryt z diecezji warmińskiej, najpewniej nieumiejący po polsku, ks. Leo Dobberstein⁵⁸. Skądinąd wiadomo też, że przy kościele garnizonowym od połowy czerwca 1945 r. przebywał ks. Marian Prusak, niemniej jurysdykcję z kurii gdańskiej otrzymał on dopiero kilka miesięcy później⁵⁹.

Oprócz wymienionych w mieście funkcjonowała kaplica Niepokalanego Poczęcia NMP przy przejętym w kwietniu 1945 r. przez władze państwowe szpitalu sióstr boromeuszek NMP na Dolnym Mieście. Administratorem w randze kuratusa był rodowity Gdańszczanin o tożsamości niemieckiej, ks. dr hab. Ernest Borchert, zastąpiony 24 września 1945 r. przez przybyłego z diecezji przemyskiej ks. Franciszka Ładowicza, w czasie wojny kapelana oddziałów partyzanckich. W szpitalu, pomagając w kaplicy, przez jakiś czas pozostawało jeszcze trzech wiekowych kapłanów niemieckich. Później placówka przekształciła się w samodzielną parafię⁶⁰. W kolejnych miesiącach i latach powstawały nowe ośrodki duszpasterskie, głównie przy świątyniach poewangelickich.

Pozostałe kościoły parafialne znajdujące się w Gdańsku, a więc leżące w Śródmieściu: Matki Bożej Bolesnej, Kaplica Królewska, św. Józefa i św. Brygidy, pozostawały zniszczone i bez obsługi duszpasterskiej. Najpierw z gruzów podniósł się ten pierwszy, zarządzany z początku przez pallotynów (ks. J. Jażdżewskiego), a od listopada 1945 r. przez ekspatriowanego z Wilna ks. Jana Żywickiego.

Reasumując, na początku czerwca 1945 r. w Gdańsku polscy kapłani przybyli spoza diecezji prowadzili pracę duszpasterską wśród Polaków w trzech dzielnicach, przy siedmiu otwartych dla wiernych kościołach lub kaplicach: w Oliwie byli to cystersi (kościół zakonny MB Królowej Korony Polskiej), we Wrzeszczu – jezuita (kościół zakonny św. Andrzeja Boboli), kapelan wojskowy (kościół garnizonowy św. Piotra i Pawła) i jeden ksiądz jako wikariusz (kościół parafialny NSJ), w Śródmieściu – pallotyni (kościół zakonny Chrystusa Króla),

56 Być może jednym z nich był nieznanymi ksiądz z parafii Świętego Krzyża, który opuścił Gdańsk na początku sierpnia.

57 AAG, III/KB, I,44, List ks. Józefa Groddeckiego do kurii biskupiej w Pelplinie, 28 września 1945 r., k. 22; L. Jażdżewski, *90 lat parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdańsku-Brętowie*, Gdańsk 2019, s. 43, 98–99 (gdzie nieścisłość w datowaniu wyjazdu ks. Eiberle – raz czerwiec, raz sierpień).

58 R. Stachnik, *Danziger Priesterbuch...*, s. 101.

59 D. Gucewicz, *Kościół garnizonowy...*

60 A. Dymek, *Historia kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku*, Gdańsk 2020, s. 97 i n.

franciszkanie konwentualni (kaplica św. Anny) i dominikanie (przy kościele parafialnym św. Mikołaja); oprócz tego jeszcze bez czynnych świątyni w Nowym Porcie przebywali już pierwsi reprezentanci franciszkanów reformatów, a na Oruni salezjanów. Mogli oni urządzać msze polowe, nigdzie natomiast nie byli pełnoprawnymi, choćby tylko tymczasowymi, administratorami parafii, mogącymi prowadzić nieskrępowaną pracę duszpasterską.

Ponadto na Siedlcach (zniszczony kościół parafialny św. Franciszka) i w Świętym Wojciechu (kościół parafialny św. Wojciecha) pozostali dawni administratorzy wywodzący się z ludności rodzimej, podobnie jak w Śródmieściu (kościół parafialny św. Mikołaja) i na Oruni (kościół parafialny św. Ignacego), ci dwaj niedługo jednak zmarli. Natomiast w Oliwie (parafialny kościół katedralny Trójcy Świętej), w Nowym Porcie (kościół parafialny św. Jadwigi), w Brzeźnie (kościół parafialny św. Antoniego), we Wrzeszczu Dolnym (kościół parafialny Świętego Krzyża) i Górnym (kościół parafialny NSJ) pozostali zarządcy o tożsamości niemieckiej, którzy w ciągu kilku miesięcy zostali zmuszeni do ich opuszczenia.

Trzeba jeszcze dodać, że w Sopocie funkcjonowały wówczas dwie parafie: Wniebowzięcia NMP Gwiazdy Morza, której proboszczem był dziekan ks. Paweł Schütz, oraz o wiele mniejsza i niedysponująca kościołem, a tylko niewielką kaplicą, św. Michała, której proboszczem – do wyjazdu za Odrę w listopadzie 1945 r. – był. ks. Leon Schliep. W tym samym miesiącu ks. Schütz, z powodu niedostatecznej znajomości języka, zrezygnował ze stanowiska i objął rektorat nadmorskiej kaplicy. Pozostał w Sopocie do swej śmierci w 1968 r. Od lipca zaś w kościele garnizonowym i szkolnym św. Jerzego urzędował wspomniany już ks. Jerzy Dunin.

KOŚCIÓŁ ŚW. STANISŁAWA BM WE WRZESZCZU

We Wrzeszczu znajdował się jeszcze jeden kościół, ściślej były kościół św. Stanisława BM przy ulicy *Heeresanger* (po wojnie noszącej imię Mieczysława Niedziałkowskiego, następnie Feliksa Dzierżyńskiego, obecnie al. Legionów), czyli pierwszy w Wolnym Mieście Gdańsku kościół przeznaczony dla Polaków. Umieszczono go w dawnej ujeżdżalni koni, a w 1925 r. zaadaptowano do celów sakralnych. Pod zarządem ks. Bronisława Komorowskiego stał się jednym z najważniejszych centrów polskiego życia społecznego, kulturalnego i politycznego w Gdańsku⁶¹. W październiku 1937 r. bp gdański Edward O'Rourke ustanowił przy nim polską parafię personalną, lecz z powodu nacisków politycznych narodowych socjalistów zawiesił wykonanie dekretu erekcyjnego, a sam podał się do dymisji. Jego następcą, bp C.M. Splett, nie powrócił już do tego pomysłu, przez co świątynia wciąż miała status niby-parafialny. W dniu

⁶¹ Szeroko na ten temat zob. A. Kakareko, *Błogostawiony ksiądz Bronisław Komorowski (1889–1940). Chłuba Parafii Św. Stanisława BM, „Polonii Gdańskiej” i całej Polski. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2014, s. 55 i n. O początkach kościoła zob. też J. Daniluk, J. Wasielewski, *Dolny Wrzeszcz i Zaspą*, Gdańsk 2012, s. 100–102, 113.



1. Administrowany przez ks. Bronisława Komorowskiego kościół pw. św. Stanisława BM w Gdańsku-Wrzeszczu od 1924 r. służył Polakom z Wolnego Miasta Gdańska jako miejsce modlitwy, licznych spotkań patriotycznych i integracji narodowej

Ze zbiorów PAN Biblioteki Gdańskiej

wybuchu wojny Niemcy aresztowali ks. Komorowskiego (a później zamordowali), świątynię zaś zbezczęścili i zamienili najpierw na magazyn, następnie w bazę naprawczą sprzętu wojskowego i halę garażową⁶². Stan taki nie zmienił się w 1945 r., kiedy budynek znalazł się na obszarze koszar wojskowych – najpierw jednostek sowieckich, następnie polskich, później zaś Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP)⁶³. W 1957 r. obiekt przeszedł formalnie na własność

62 Cały obszar, którego właścicielem w okresie międzywojennym był rząd polski (chodzi o budynki kościoła, Polskiego Domu Akademickiego i Klubu Sportowego „Gedania”), przydzielono Luftwaffe (J. Daniluk, J. Wasielewski, *Dolny Wrzeszcz...*, s. 45, 105; J. Daniluk, *„Miasta skoszarowane”. Gdańsk i Sopot jako garnizon Wehrmachtu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2019, s. 104, 162–163, 241).

63 Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), Generalny Dziekanat Wojska Polskiego, 176.1.49, Pismo ks. W. Żebrackiego do Generalnego Dziekanatu WP, 24 lutego 1946 r., k. 253; M. Żakiewicz, *Gdańsk 1945. Kronika wojennej burzy*, Gdańsk 2001, s. 125. Autorom monografii tej dzielnicy również nie udało się ustalić konkretnie, jakie to były jednostki (J. Daniluk, J. Wasielewski, *Dolny Wrzeszcz...*, s. 127). WOP zorganizowano we wrześniu 1945 r.



2-3. We wrześniu 1939 r. Niemcy zdesakralizowali budynek polskiego kościoła św. Stanisława BM, co po wojnie podtrzymały polskie władze komunistyczne. Aż do 1972 r. obiekt służył jako magazyn, baza naprawcza sprzętu wojennego i hala garażowa. Ostatnim jego świeckim użytkownikiem było Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportu Budowlanego. Na zdjęciach stan z 1969 r.

Z zasobu Archiwum IPN w Warszawie

Skarbu Państwa, zaś jego użytkownikiem stało się Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportu Budowlanego, które umieściło w nim Bazę Remontową nr 2⁶⁴.

Od samego początku przejęcia administracji diecezji gdańskiej przez polskiego rządcę, ks. Andrzeja Wronkę, podejmowano starania o przywrócenie obiektowi funkcji sakralnych, powołując się przy tym na jego przedwojenną tradycję i zasługi w umacnianiu polskości w Gdańsku. W lipcu 1946 r. Kuria Diecezjalna Gdańska skierowała pismo w tej sprawie do dowódcy stacjonującej we Wrzeszczu 16. Kaszubskiej Dywizji Piechoty płk. Zygmunta Duszyńskiego, który nie był w stanie odpowiedzieć na nie pozytywnie. W odpowiedzi stwierdził, że „budynek, o którym mowa [tj. kościół], znajduje się w centrum rozmieszczenia koszar i wygradzenie jego rozerwałoby koszary i jednostkę wojskową, stacjonującą w nim”, co stało w sprzeczności z przepisami i praktyką. Wielkodusznie dodał jednak: „ze względu [...] na plany budownictwa wojskowego – wierzę, iż w niedalekiej przyszłości z pewnością zaistnieje sytuacja, która pozwoli zadość uczynić Waszej tak słusznej sprawie”⁶⁵. Niewykluczone, że atmosfera wokół niej poprawiła się kilka miesięcy później. Sprawę przejęcia obiektu ks. Wronka pod koniec 1946 r. zlecił o. Zygmuntowi Julianowi Jaszczurowi, franciszkaninowi z Nowego Portu. Zakonnik w porozumieniu z płk. (następnie gen.) Zygmuntem Duszyńskim miał złożyć odpowiednie podanie, które trafiło do Warszawy. Ostatecznie w 1948 r. wycofał się z powodu postawienia przez władze wojskowe wygórowanych warunków (wybudowanie parkanu wokół świątyni i garażu – być może w ramach rekompensaty dla wojska)⁶⁶. Niestety nie udało mi się zweryfikować tych informacji ani ustalić przyczyny zainteresowania świątynią oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa w 1949 r. Wiadomo, że kuria podejmowała dalsze starania o zwrot kościoła, a władze wojskowe nie zamierzały jej oddawać. Co ciekawe, 3 kwietnia 1948 r. minister obrony narodowej marsz. Michał Rola-Żymierski zalecił, aby zlikwidować mieszczący się w budynku garaż i przeznaczyć go na świetlicę żołnierską WOP. Ksiądz Żebracki, któremu polecono zbadanie tej sprawy, przekazał bowiem, że istnienie garażu w byłym polskim kościele wywoływało naturalne zgorzienie żołnierzy i okolicznej ludności⁶⁷.

64 1970 grudzień 31, Gdańsk – Notatka służbowa Jana Szewczyka dotycząca kościoła św. Stanisława w Gdańsku-Wrzeszczu, [w:] *Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70. Dokumenty*, wstęp, wybór i oprac. P. Abryszeński, D. Gucewicz, L. Molendowski, Gdańsk – Warszawa 2021, s. 160–161.

65 AAG, III/KB, I,30, Pismo płk. Z. Duszyńskiego do Kurii Biskupiej Diecezji Gdańskiej, 8 sierpnia 1946 r., k. 10.

66 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN) w Krakowie, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych (WUSW) w Krakowie, 009/6453, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Jaszczura w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku, 16 maja 1949 r., k. 11. Zakonnik został później zwerbowany do współpracy z SB jako informator „Jerzy” (formalnie figurował w ewidencji operacyjnej SB w latach 1957–1961). Por. D. Gucewicz, L. Molendowski, *Z dziejów Kościoła katolickiego w Nowym Porcie...*, s. 364.

67 Korespondencja wewnątrzwojskowa w tej sprawie z lutego – kwietnia 1948 r. zob. CAW, Generalny Dziekanat Wojska Polskiego, 176.1.49, k. 253–259.

Gdy 8 grudnia 1956 r. diecezję gdańską przejął nowy ordynariusz bp. Edmund Nowicki, minął zaledwie tydzień, jak skierował odpowiednie pismo do ministra obrony narodowej, ponieważ sprawę zwrotu tego kościoła wierni przedstawili mu jako najpilniejszą. Proponował przy tym ogrodzenie kościoła parkanem i urządzenie do niego wejścia od strony cywilnych budynków mieszkalnych przy ul. Bolesława Chrobrego, a nawet zamianę kościoła garnizonowego św. Piotra i Pawła, który stałby się świątynią diecezjalną, właśnie na św. Stanisława BM⁶⁸. W lutym 1957 r. Kuria Biskupia Gdańska (KBG) wystosowała pismo do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Gdańsku⁶⁹, skąd skierowano je do Komisji Partyjno-Rządowej ds. przekazywania obiektów wojskowych w Gdańsku, która mieściła się w gmachu Prezydium⁷⁰. Po negatywnym rozpatrzeniu sprawy, w lipcu tego samego roku biskup wysłał swą prośbę do samego I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Władysława Gomułki⁷¹, lecz prawdopodobnie nie doczekał się bezpośredniej odpowiedzi. Problem ten przedstawiciele kurii wielokrotnie poruszali podczas spotkań z urzędnikami, z czasem jednak pojawiły się dalsze, pilniejsze z punktu widzenia diecezji, sprawy do rozwiązania. Natomiast o potrzebie posiadania jeszcze jednego kościoła parafialnego we Wrzeszczu, wówczas największej dzielnicy Gdańska, świadczą liczby wiernych w obu parafiach, dysponujących łącznie czterema, wcale nie obszernymi, kościołami. Na przełomie 1957 i 1958 r. parafia Świętego Krzyża obsługiwała ok. 25 tys. wiernych, NSJ – 30 tys. Były one najliczniejsze w całej diecezji⁷².

We wrześniu 1957 r. w sprawie kościoła św. Stanisława BM wypowiedzieli się wychowankowie i wychowawcy przedwojennego Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, którzy zgromadzili się z okazji 35-lecia jego założenia. Wśród podjętych na zjeździe i opublikowanych w prasie wniosków i uchwał znalazł się zapis: „zebrani domagają się, by miejsca, w których

68 AAG, III/KB, III,79p, Pismo bp. E. Nowickiego do ministra obrony narodowej gen. Mariana Spychalskiego, 17 grudnia 1956 r., k. 10–9 (paginacja odwrotna). Brudnopis pisma przygotował już 15 grudnia, natomiast jego odpis wraz z pismem dotyczącym drugiego kościoła garnizonowego w diecezji gdańskiej, św. Jerzego w Sopocie, i pismem przewodnim trafiły do bp. Michała Klepacza i bp. Zygmunta Choromańskiego, którzy mieli przedstawić sprawę na posiedzeniach Komisji Wspólnej Episkopatu i rządu (*ibidem*, Pisma bp. E. Nowickiego do bp. łódzkiego Michała Klepacza i sekretarza Episkopatu Polski bp. Zygmunta Choromańskiego, 19 grudnia 1956 r., k. 16–15, 14–13; Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi, teczką „3. Minister Obrony Narodowej”, b.p. Za udostępnienie fotokopii łódzkiej teczki dziękuję dr Ewelinie Ślęzak).

69 AAG, III/KB, III,79p, Pismo KBG do PWRN w Gdańsku, 8 lutego 1957 r., k. 17.

70 AAG, III/KB, III,79p, Pismo PWRN w Gdańsku KBG, 23 lutego 1957 r., k. 18; *ibidem*, Pismo PWRN w Gdańsku KBG, 8 marca 1957 r., k. 19.

71 AAG, III/KB, III,79p, Pismo bp. E. Nowickiego do I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Władysława Gomułki, 3 lipca 1957 r., k. 28–26.

72 *Schematyzm diecezji gdańskiej na rok 1958*, Gdańsk 1958, s. 55, 58.

koncentrowało się życie polskie w Gdańsku, a szczególnie kościół św. Stanisława BM, powróciły do prawowitych właścicieli”⁷³.

W późniejszych latach biskup podejmował kolejne próby odzyskania świątyni. Pod koniec lat 60. zaangażował do tej sprawy ks. Andrzeja Rurarza z zadaniem zainspirowania wiernych – szczególnie dawnych mieszkańców Wolnego Miasta⁷⁴ – do zbierania podpisów i wysyłania odpowiednich petycji do władz⁷⁵. W latach 1970–1971 wystosowano ich przynajmniej cztery, w tym jedną do ordynariusza, któremu zarzucano opieszałość (ordynariusz przekazał petycję władzom). Ponadto w sprawie zwrotu świątyni dwukrotnie, w 1969 i 1970 r., wypowiedzieli się kapłani byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych⁷⁶. Jednak dopiero 18 lutego 1971 r., po tragicznych wydarzeniach Grudnia '70, bp Nowicki usłyszał z ust przedstawicieli władz przyrzeczenie zwrotu obiektu. Nie dożył jednak tego wydarzenia (które nastąpiło w grudniu 1972 r.), gdyż zmarł trzy tygodnie później. Nie dane mu też było cieszyć się z bardziej dla niego i całej diecezji istotnej sprawy zezwolenia na budowę kościoła na Przymorzu, gdzie mieszkało już 30 tys. osób⁷⁷.

Edytowany w aneksie dokument nr 2 pochodzi z 3 czerwca 1945 r. i niewątpliwie stanowi pierwszą powojenną aktywność katolickich mieszkańców Wrzeszcza Dolnego w sprawie przywrócenia kościoła św. Stanisława BM – przedwojennej ostoji polskości w Gdańsku – do jego funkcji sakralnych i ustanowienia przy nim zarządcy Polaka. Działanie było podyktowane przedstawioną wcześniej sytuacją pracy duszpasterskiej prowadzoną przez polskich kapłanów, w jakiejś mierze ograniczaną przez bp. Spletta⁷⁸. W treści pisma wyraźnie podkreślono, że w całym Gdańsku nie ma ani jednej „polskiej” parafii. „Polskiej”, czyli w domyśle zarządzanej przez księży z innych terenów kraju, a nie autochtonów, traktowanych na równi z Niemcami (zgodnie z nieformalną wykładnią, stosowaną m.in. w prasie, pisanymi z małej litery).

73 it., *Na straży wiecznej polskości Gdańska. Ze zjazdu wychowanków b. gdańskiego Gimnazjum Polskiego*, „Dziennik Bałtycki” z 8/9 września 1957, s. 1, 2. W pełnym brzmieniu uchwały wspomniano o zamordowaniu proboszcza tegoż kościoła ks. Komorowskiego (AAG, III/KB, III,79p, Wniosek nr 6 ze Zjazdu Jubileuszowego 35-lecia b. Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, [7 września 1957 r.], k. 29).

74 Był wśród nich emerytowany pracownik PKP Stefan Kozłowski, wieloletni kościelny parafii NMP Różańca św. na gdańskim Przymorzu, jednocześnie zabiegający o zgodę władz na budowę tamtejszego kościoła. Więcej zob. D. Gucewicz, *Z dziejów parafii katolickich na Przymorzu i Zaspie w okresie PRL*, [w:] *Zaspa i Przymorze*, red. J. Dargacz, P. Paluchowski, Gdańsk 2024 (Historie gdańskich dzielnic, t. 5), s. 249–250, 256.

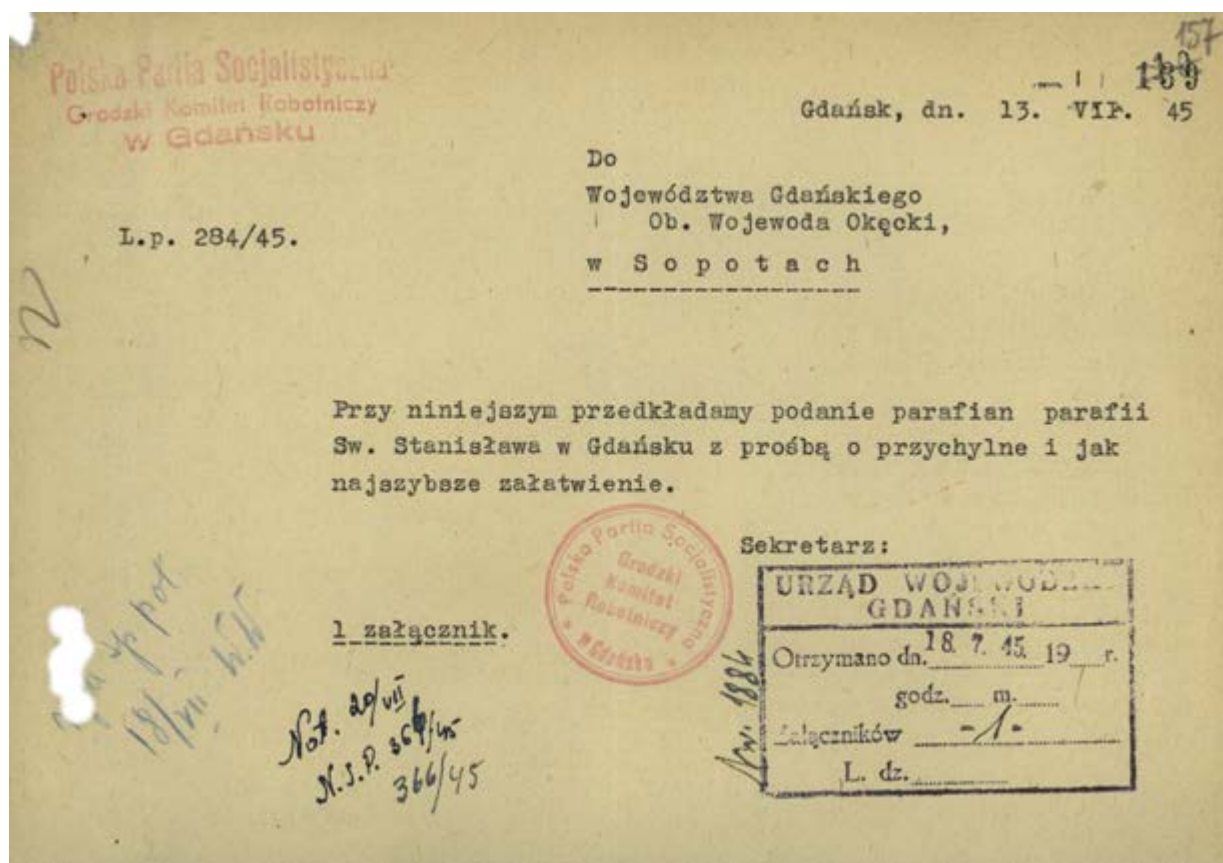
75 *25 lat gdańskiej parafii św. Stanisława Męczennika*, red. A. Rurarz, Gdańsk 1997, s. 6–7.

76 D. Gucewicz, *Petycje wiernych do władz państwowych w sprawach budownictwa sakralnego w Gdańsku 1945–1989*, [w:] *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020, s. 449–500.

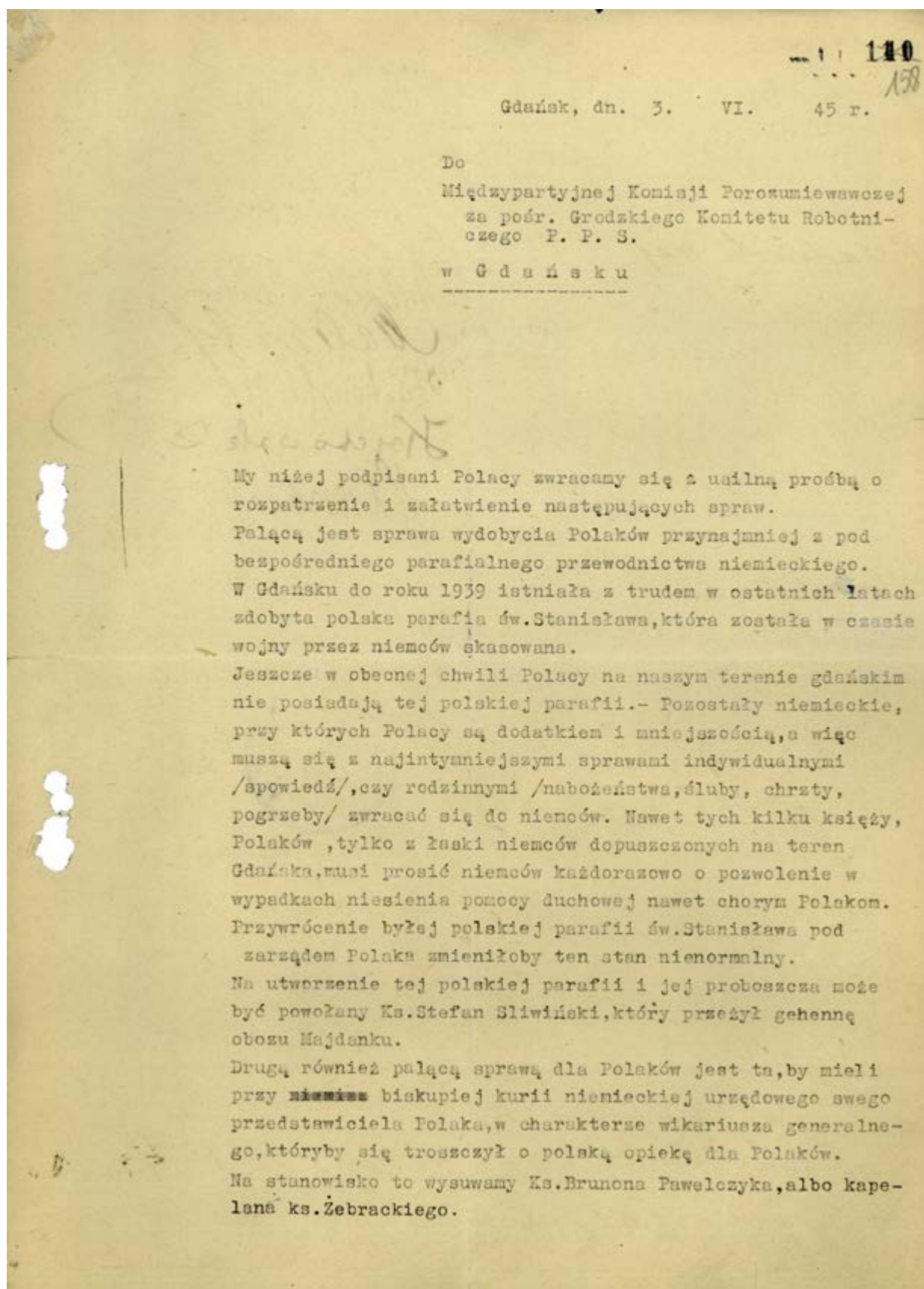
77 O obu sprawach zob. szeroko: P. Abryszeński, D. Gucewicz, *Grudniowa kolęda. Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70*, Gdańsk – Warszawa 2020; *Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70. Dokumenty...*

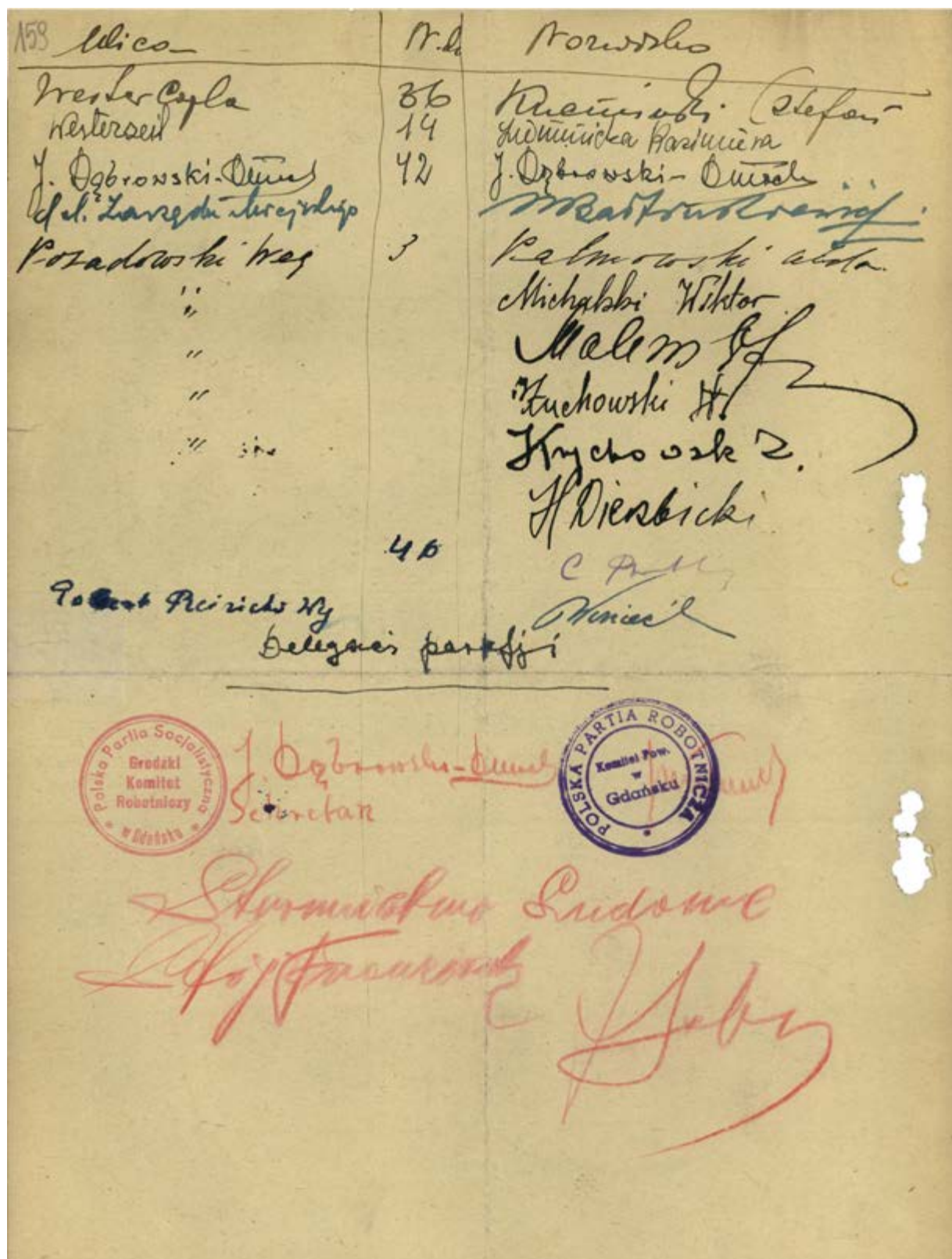
78 Por. R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 114–115.

Nie da się jednak ukryć, że w petycji skierowanej do władz świeckich nie chodziło tylko o to. Sugerowano w niej, aby we wciąż „niemieckiej” gdańskiej kurii biskupiej umieścić, czyli faktycznie wymusić na ordynariuszu umieszczenie, „urzędowego przedstawiciela Polaka” w randze wikariusza generalnego, wskazując na to stanowisko o. S. Śliwińskiego lub ks. W. Żebrackiego. W tym sensie dokument ma charakter wybitnie polityczny i być może stanowi załączek zaplanowanych już działań władz wobec bp. Spletta i podległych mu (niemieckich) kapłanów. W sferze domysłów (choć bardzo prawdopodobnych) pozostaje, czy właśnie to wystąpienie przyczyniło się do ustanowienia administratorem parafii Świętego Krzyża jezuita, wymienionego w dokumencie jako kandydat na proboszcza reaktywowanej parafii św. Stanisława B.M. Zakonnik wspominał wiele lat później, że nominacja z 25 lipca 1945 r. nastąpiła dopiero po interwencji władz miejskich („Urzędu Miejskiej Rady Narodowej”)⁷⁹.



79 A.T. Jarmakowski, A. Rybicki, *Wczoraj i dziś...*, s. 38. Chodziło raczej o Miejską Radę Narodową rozumianą jako urząd, względnie jej prezydium.





4-6. Petycja z 3 czerwca 1945 r. w sprawie przywrócenia parafii pw. św. Stanisława BM we Wrzeszczu.
Z zasobu Archiwum IPN w Gdańsku

Na straży wiecznej polskości Gdańska Ze zjazdu wychowanków b. gdańskiego Gimnazjum Polskiego

Od początku nie było nic ze sztywnej, oficjalnej atmosfery, która towarzyszy zazwyczaj uroczystościom. Najpierw, przed gmachem panował gwar rozmów spotkania po wielu latach. Zmienił się, a jednocześnie pozostali dla siebie tacy sami — koleczy z ławy szkolnej. Dr Dragan, prof. Jędrkiewicz, prof. Urbanek, dr Jeżowa, Rynduch, Fastwa, Barbara Mielcarzewicz, Welniak — niemal wszyscy z grona pedagogów, którzy przysięgli, stawili się na spotkanie ze „swoją” młodzieżą. Jak wielu jednak zamordowali hitlerowcy: Behrendt, dr Filarski, Frankowska, ks. Górecki, dr Pniowski, ks. Rogaczewski, Romatowski, Soltysik, Wołtaszewski... I szeregi absolwentów i wychowanków rok 1939 również mocno przetrzebili. Ale uroczystość już się zaczyna. Hymn. Przewodniczą-



Tablica pamiątkowa
Fot. — W. Nieżywiński

cy prez. MRN Cybulski zabrał głos.

7. eloczek w wzruszeniem przystępuję dziś do odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci wychowawców

i wychowanków b. Gimnazjum Polskiego w Gdańsku...

Wiceminister oświaty Zofia Dembińska przekazuje pozdrowienia od Ministerstwa. Mówi o trudnej roli, jaką w Gdańsku odegrała ta uczelnia.

— Gdańsk i cała Polska nie mogą zapomnieć o tych, którzy umieli walczyć tu o polskość.

Z kamiennej tablicy opada biało - czerwona zasłona, a delegacja wychowawców i wychowanków Gimnazjum udaje się z wieńcem na Targ Węglowy, by złożyć go przed kamieniem pamiątkowym ku czci poległych w obronie Wybrzeża.

W auli b. Gimnazjum Polskiego znowu te same co przed laty twarze. Tylko starsze, poważniejsze, gdzieś niedługo na skroniach siwizna. Trzydzięć roczników, ponad 200 maturzystów — bojowników o sprawę polską w Gdańsku — tu, w tej auli otrzymywało świadectwa dojrzałości...

Alojzy Makurat, jeden z pierwszych absolwentów, wita przybyłych. Gorącymi, długotrwałymi oklaskami przyjmuje sala wejście na mównicę dr Dragana. Jest wzruszony. Dziękuje i przeprasza, że to, co będzie mówił, to tylko suchy rys historyczny Gimnazjum. I znowu gorące oklaski, gdy zabiera głos prof. Urbanek. Trudno mówić kiedyś przywrócenia cisną się do o-czu.

Jaki wysiłek i starania Macierzy Szkolnej poprzedziły powstanie Gimnazjum — przypomina jeden z ostat-

• Dokończenie na str. 2-

Na straży wiecznej polskości Gdańska

• Dokończenie ze str. 1

tym, co dała im ich szkoła, o tych, którzy kształtowali ich młode charaktery. Jakiś podniosłe wzruszenie panuje na sali.

Na koniec wnioski, uchwalone przez zjazd wychowawców i wychowanków b. Gimnazjum Polskiego w Gdańsku z okazji 35-lecia założenia tej szkoły:

Ulica Białowieńska powinna nosić miano Jana Augustyńskiego, długoletniego dyrektora Gimnazjum; stworzyć koło wychowawców i wychowanków b. Gimnazjum Polskiego w Gdańsku przy TRZZ; należy opracować i wydać w oparciu o Gdańskie Towarzystwo Naukowe monografię Gimnazjum; wdowy po zamordowanych przez hitlerowców należy otoczyć opieką i zapewnić im godne pamięci ich mężów warunki bytowe; należy wyróżnić wychowawców b. Gimnazjum Polskiego mianem „zasłużonego nauczyciela PRL”; zebrani domagają się, by miejsca, w których koncentrowało się życie polskie w Gdańsku, a szczególnie kościół św. Stanisława, powróciły do prawowitych właścicieli; z okazji 35-lecia zebrani przekazują życzenia „Gdańskowi”.

Wreszcie: Zobowiązujemy się stać zdecydowanie na straży wiecznej polskości Gdańska i stworzyć wraz z całą ludnością gdańską potężny wał obronny przed wszelkimi zakusami revisionistycznymi odnośnie granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (it.)

Wreszcie: Zobowiązujemy się stać zdecydowanie na straży wiecznej polskości Gdańska i stworzyć wraz z całą ludnością gdańską potężny wał obronny przed wszelkimi zakusami revisionistycznymi odnośnie granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (it.)

7. Starania o przywrócenie charakteru kościoła św. Stanisława BM we Wrzeszczu. Artykuł z „Dziennika Bałtyckiego” z 8/9 września 1957 r.

Ze zbiorów Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej

BISKUP SPLETT W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

W tym miejscu trzeba więc wrócić do bp. Spletta. Jak stwierdził Robert Żurek, biskup gdański początkowo „chyba nie doceniał skali i charakteru przeobrażeń politycznych i myślał, że będzie mógł nadal suwerennie kierować swoją diecezją i zachować jej strukturę personalną”⁸⁰. Dążył nawet do uznania go przez polskie władze: 14 lipca złożył podanie o przyznanie mu obywatelstwa polskiego⁸¹. Zmiana w jego zachowaniu na jeszcze bardziej spolegliwą wobec władz, które zaczęły wstawiać się za polskim duchowieństwem, nastąpiła pod koniec czerwca 1945 r. i ewidentnie była wymuszona.

Czerwiec 1945 r. upływał bowiem w Gdańsku pod znakiem przygotowań do pierwszej ważnej uroczystości w Gdańsku, obchodów Święta Morza, zaplanowanych na 29 czerwca, na które zapowiedziano liczne delegacje z całego kraju. Jednym z priorytetów władz lokalnych było oczyszczenie miasta z niemieckich pozostałości w przestrzeni publicznej, w tym najbardziej zauważalnych nazw ulic, które wcześniej spolonizowano w niewielkim zakresie (czego dowodzą też niemieckie nazwy ulic widniejące na dokumencie publikowanym w aneksie)⁸². Właśnie wtedy kapłanom nakazano usunięcie ze świątyń niemieckich tablic, chorągwi lub napisów na stacjach drogi krzyżowej. Natomiast 27 czerwca biskupowi przedstawiono żądanie wojewody gdańskiego (podane za pośrednictwem ks. Dunina) wyeliminowania języka niemieckiego z nabożeństw i zastąpienia go polskim lub łańskim, co kuria przekazała podległym księżom⁸³.

Jednocześnie „ze względu na nowe położenie w Gdańsku”⁸⁴ 24 czerwca (z potwierdzeniem 26 lipca) biskup zamianował wikariuszem generalnym diecezji gdańskiej ks. prał. Franciszka Janka, kapłana diecezji chełmińskiej, rodowitego Kaszubę, cieszącego się dużym autorytetem proboszcza i wicedziekana w Toruniu, na początku wojny kilkakrotnie więzionego przez gestapo, a po jej zakończeniu rektora seminarium duchownego w Pelplinie. Najpewniej to właśnie on miał zostać zażądany polskim przedstawicielem w kurii

80 R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 84.

81 A. Kmak-Pamirska, *Zmienność pamięci...*, s. 133–134.

82 Szerzej zob. J. Daniluk, *Zmiany nazw ulic Gdańska w latach 1945–1953*, [w:] *Gdańsk 1945–1990...*, t. 2, s. 60–81.

83 R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 84–85; D. Gucewicz, *Diecezja gdańska niespełna rok od zakończenia II wojny światowej na podstawie sprawozdania administratora apostolskiego ks. inf. Andrzeja Wronki z kwietnia 1946 r., przygotowanego dla prymasa Polski kard. Augusta Hlonda*, „Gdański Notatnik Historyczny” 2023, t. 2, s. 138 (https://notatnikhistoryczny.pl/wp-content/uploads/2024/01/Gdanski-Notatnik-Historyczny-t.-2-2023_compressed-s.-128-144.pdf [dostęp: 1 listopada 2024 r.]).

84 AAG, III/KB, I,25, Pismo biskupa gdańskiego do wojewody gdańskiego, b.d., k. 8; por. R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 84.

biskupiej. Jego nominacja spotkała się jednak ze sprzeciwem władz, niemających zaufania do ludności pomorskiej⁸⁵.

Na tym nie poprzestano. Pod koniec lipca 1945 r. biskup usłyszał nakaz opuszczenia Gdańska przez wszystkich kapłanów niemieckich, o czym poinformował ich osobiście, zachęcając do wyjazdu. Sam natomiast zamierzał wytrwać na stanowisku do końca, choć otwarcie sugerowano mu, że też powinien opuścić miasto. Hierarcha nie czynił sprzeciwów wobec wysiedlania niemieckich kapłanów wraz z wysiedlaniem ludności niemieckiej, protestował tylko, gdy odbywało się to w uwłaczający sposób⁸⁶. Kres działalności bp. Spletta w diecezji gdańskiej nastąpił 9 sierpnia 1945 r., gdy został aresztowany, a w lutym 1946 r. skazany na wieloletnie więzienie za „antypolską działalność” w czasie wojny⁸⁷. Razem z nim uwięziono oliwskiego proboszcza ks. Antona Behrendta (zwolniony 20 sierpnia) i kanclerza kurii ks. Alexandra Lubomskiego (zwolniony po sześciu tygodniach)⁸⁸.

ANTYKOŚCIELNA I ANTYNAMIECKA KAMPANIA PRASOWA

Aresztowanie biskupa poprzedziła przeprowadzona w lipcu i sierpniu 1945 r. na łamach ogólnokrajowej prasy odpowiednia kampania propagandowa poświęcona wciąż niemieckiej administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, w której nie brakowało gdańskich akcentów. Jerzy Pietrzak wskazał, że otwarcie akcji nastąpiło 16 lipca na łamach centralnego organu PPS „Robotnika”. Na zakończenie tekstu dotyczącego niemieckich hierarchów i konkordatu jego autor, Stanisław Lechowicz, skomentował „fakt nieprawdopodobny, ale prawdziwy, że tenże Splett, Niemiec i hakatysta, przebywający w Gdańsku, dotychczas ma jurysdykcję nad [polską] diecezją chełmińską”⁸⁹. Drugim z wymienionych przez J. Pietrzaka artykułem był zamieszczony dwa tygodnie później w krakowskim „Dzienniku Polskim” (i powielony w innych gazetach) tekst ks. Henryka Weryńskiego – znanego publicyście, członka Stronnictwa Pracy, późniejszego agenta komunistycznego aparatu represji. Artykuł *Biskup gdański w walce z polskością* opierał się „na autentycznych i wiarygodnych sprawozdaniach ludzi”, którzy byli w Gdańsku. Nie licząc zarzutu uzurpowania sobie przez bp. Spletta „prerogatyw polskiego

85 J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa...*, s. 75–77; R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 85 (por. s. 172); A. Nadolny, *Słownik biograficzny...*, s. 218–221.

86 R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 84–85, 380–381. Według innych przekazów nakaz opuszczenia Gdańska przez niemieckich duchownych wydano na początku sierpnia (A.T. Jarmakowski, A. Rybicki, *Wczoraj i dziś...*, s. 38).

87 Więcej na temat bp. Spletta, szczególnie jego procesu, zob. A. Kmak-Pamirska, *Zmienność pamięci...*, gdzie dalsza literatura; zob. też R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 327–330.

88 R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 381, przyp. 201, s. 410–411; A. Kmak-Pamirska, *Zmienność pamięci...*, s. 135–136.

89 S. Lechowicz, *Z nie dawnej przeszłości*, „Robotnik”, z 16 lipca 1945, s. 3; J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość”, 1974, t. 42, s. 209.

biskupa morskiego” i wizytowania polskich parafii (co wynikało z zarządzania przez niego diecezją chełmińską), ks. Weryński wytykał mu, że „czyni wstręty księżom polskim z Wilna czy ze Lwowa i nie chce ich przyjąć do pracy w diecezji gdańskiej”. Wśród „szeroko komentowanych w kołach polskich” trudności były problemy z uzyskaniem jurysdykcji do słuchania spowiedzi (co było nieprawdą) przez o. S. Śliwińskiego, bo przecież w Gdańsku pracują księża rozumiejący po polsku. Publicysta kłamliwie też oskarżył (nieżyjącego już!) ks. M. Bruskiego o niedopuszczanie do polskich nabożeństw w kościele św. Mikołaja. Wskazał również, że Niemieccy księża podczas nabożeństw „zapychają łaciną [...] to, co po kościołach naszych rozbrzmiewa językiem polskim”. Biskup podobno robił problemy niewymienionemu z nazwiska kapelanowi WP za odprawianie nabożeństwa dla wojska. Rozwiązaniem według ks. Weryńskiego było usunięcie niemieckich księży i biskupa z Gdańska. Autor odniósł się też do sprawy kontrowersyjnego „p. Dunina”, który ponoć wyciągnął Spletta z więzienia, a ten w podzięce wyświęcił go w ekspresowym tempie⁹⁰.

W „Życiu Warszawy” z 19 sierpnia pojawił się inny artykuł o bp. Splecie, częściowo bazujący na tekście ks. Weryńskiego. Jest on o tyle interesujący, że jego autor, Kazimierz Zagórny, przedstawiając sylwetki obecnych w Gdańsku niemieckich księży, w tym emeryta Teodora Maćkowiaka (który choć znał język polski, nigdy w nim nie odpowiadał) i sopockiego proboszcza Leona Schütza (rzekomego germanizatora w Brzeźnie przed wojną), stwierdził: „Jest rzeczą zgoła skandaliczną, że do dzisiejszego dnia nie ma ani jednego proboszcza polskiego”. Wszystko podsumował wprost: „duchowieństwo niemieckie jest ostoją walczącej niemczyzny”⁹¹.

Według Roberta Żurka tak przygotowany grunt pozwolił przedstawić aresztowanie biskupa gdańskiego jako reakcję na oddolne żądania opinii publicznej, akt o charakterze narodowym, a nie antykościelnym, jakim w rzeczywistości był⁹². Dalszą tego „konsekwencją” było zerwanie we wrześniu konkordatu, o którym również pisano w prasie.

Natomiast wzmianka ks. Weryńskiego o Duninie wydaje się dowodzić tezy, że podsuniecie go biskupowi faktycznie miało na celu jego skompromitowanie. Niezwykle wymowne było, że dzień przed aresztowaniem hierarchy, 8 sierpnia 1945 r., funkcjonariusze UB zabrali z kurii „wszelkie akta Dunina”⁹³. Sława pojawiającego się w ogólnokrajowej prasie ks. Dunina

90 H. Weryński, *Biskup gdański w walce z polskością*, „Dziennik Polski”, z 30 lipca 1945, s. 4. Przedruki lub wzmianki ukazały się przynajmniej na łamach organów PPR – centralnego „Głosu Ludu” (z 1 sierpnia 1945) i bydgoskiej „Trybuny Pomorskiej” (z 3 sierpnia 1945) oraz organów PPS – toruńskiego „Robotnika Pomorskiego” (z ? sierpnia 1945), inowrocławskiego „Robotnika Kujawskiego” (z 6 sierpnia 1945) i centralnego „Robotnika” (z 19 sierpnia 1945). Omówienia zob. J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda...*, s. 209; R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 86–87.

91 K. Zagórny, *Rzecz o biskupie, któremu się u nas podoba*, „Życie Warszawy”, z 19 sierpnia 1945, s. 2.

92 R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 87.

93 AAG, IIIp/24, Notatka ks. Alfonsa Trzebiatowskiego, 8 VIII 1945 r., b.p.

doszła do diecezji siedleckiej, w seminarium której przez krótki czas przebywał. Na skutek informacji uzyskanych od tamtejszego biskupa, który nazwał Dunina „zwyródniałym oszustem”⁹⁴, oraz działań nowego rządcy diecezji gdańskiej ks. A. Wronki w grudniu 1945 r. jego kariera w Sopocie była skończona. Później okazało się, że urodzony w 1914 r. w Myślenicach Dunin to właściwie Bernard Stemer, który w 1934 r. przeszedł z judaizmu na katolicyzm, przyjmując imię Jerzy (później przywłaszczył sobie szlacheckie nazwisko). Był w kilku seminariach duchownych, z których go wydalono; w rzeczywistości nie ukończył nawet pierwszej klasy gimnazjum. W lutym 1946 r. został formalnie zasuspendowany. Jesienią 1946 r. przeniósł się na Pomorze Zachodnie, gdzie popadł w konflikt z prawem i trafił do więzienia, lecz dzięki protekcji szybko je opuścił. Tam również przeszedł do Kościoła narodowego (polskokatolickiego)⁹⁵. Historycy przyznają, że jego działalność w diecezji gdańskiej, szczególnie przy bp. Spletcie, musiała mieć charakter agenturalny.

Należy jednak zaznaczyć, że podobne treści kampanii antykościelno-niemieckiej raczej nieśmiało pojawiały się na łamach jedyne lokalnego dziennika dostępnego w Gdańsku, czyli „Dziennika Bałtyckiego”. 21 lipca 1945 r. opublikowano krótką i niepodpisaną notatkę, zatytułowaną *Kaleczenie polszczyzny przez księży Niemców*. Nawiązano w niej do „ojca polskiej literatury politycznej” Jana Ostroroga, który 450 lat wcześniej skarżył się, że w ówczesnych kościołach znajdujących się w miastach kazania wygłaszano po niemiecku, choć większość wiernych stanowili Polacy. Obecnie zaś w gdańskich kościołach ewangelię głoszą po polsku, niemniej sposób, w jaki to czyniono, pozostawiał wiele do życzenia: „niedopuszczalnym zjawiskiem jest fakt, że **Polak w swej własnej ojczyźnie, w swym własnym kościele zmuszony jest do słuchania boleśnie okaleczonej polszczyzny, przypominającej do złudzenia szwargot szwabski**” (wyróżnienie w oryginale)⁹⁶. Niewątpliwie publikacja ta przyczyniła się do wydania nakazu wyjazdu niemieckich kapłanów.

Wcześniej w „Dzienniku Bałtyckim” przemyciono żale polskich zakonników, obecne też w prasie krajowej, w związku z nieprzekazaniem im ich dawnych świątyń przez bp. Spletta. W jednym z krótkich tekstów dotyczących szybkiej (re)polonizacji Oliwy wyrażono nadzieję na przywrócenie przez cystersów polskości dotąd „opornej” (bo zarządzanej przez księdza gdańskiego) katedrze oliwskiej⁹⁷. W innym podkreślono, że wraz z powracającymi do kościoła

94 Zob. List bp. siedleckiego Czesława Sokołowskiego do generalnego dziekana WP, 6 lipca 1945 r., [w:] *Generalny Dziekanat Wojska Polskiego w zasobie Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej* [wybór E. Horoszko, P. Kaczmarek], Nowy Dwór Mazowiecki 2014, s. 48.

95 AAG, IIIp/24, Akta osobowe ks. J. Dunina; J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa...*, s. 75; R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 88.

96 *Kaleczenie polszczyzny przez księży Niemców*, „Dziennik Bałtycki”, z 21 lipca 1945, s. 3.

97 „Tylko stary polski kościół, mimo tylu tkwiących w nim polskich pamiątek, nie może odzyskać właściwej atmosfery” (M., *Oliwa staje się miastem. Harmonijny rozwój życia polskiego*, „Dziennik Bałtycki”, z 14 lipca 1945, s. 4).

św. Mikołaja dominikanami polskość Gdańska „pogłębi swe korzenie i szybciej z pewnością rozwinie swą koronę”⁹⁸. Analogiczne, choć niekościelne wątki dotyczące repolonizacji miasta przewijają się przez gazetę w niemal każdym numerze.

Echa ogólnopolskiej kampanii dotarły do Gdańska dopiero w drugiej połowie sierpnia, co pośrednio dowodzi, że była ona sterowana centralnie, mimo że dotyczyła przecież samego miasta nad Motławą. 22 sierpnia 1945 r. w rubryce zawierającej przegląd prasy krajowej ukazały się fragmenty wspomnianego artykułu z „Życia Warszawy”, zatytułowane *Hakatyści za Odrę*. Dwa tygodnie od aresztowania bp. Spletta – dla być może nielicznych, którzy o tym wiedzieli – dziwnie musiały brzmieć słowa o tym, że „na razie nie myśli [on] wcale o wyjeździe z Polski, raczej przeciwnie”⁹⁹. W prasie centralnej pierwszy komunikat o aresztowaniu Spletta ukazał się tego samego dnia¹⁰⁰, w „Dzienniku Bałtyckim” dopiero 25 sierpnia wraz z odpowiednim komentarzem o zatrzymaniu „polakożercy biskupa Spletta wraz z całą paczką co gorliwszych współpracowników, którzy – choć duchowni – nie zapominali o swej więzi z niemczyzną i wykorzystując wyjątkowość swoich stanowisk, jeszcze dziś usiłowali rozwijać w Polsce niemal otwarcie antypolską działalność”¹⁰¹. Dzień później zaś w lakonicznej notatce umieszczonej na pierwszej stronie poinformowano: „Księża-Polacy obsadzą diecezje na Śląsku, Pomorzu i w Prusach”¹⁰².

SYGNATARIUSZE PETYCJI W SPRAWIE POLSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA

Przytaczana petycja bezdyskusyjnie wpisuje się w ów nurt (albo wręcz go otwiera), co nakazuje ostrożność przy ustalaniu jej prawdziwych intencji. Niestety, nie udało mi się dotrzeć do żadnych dodatkowych, pochodzących z innych źródeł, informacji na temat okoliczności powstania petycji, jej inicjatorów ani – szczególnie interesującego – ewentualnego późniejszego wykorzystania. Dostrzegalna jest zbieżność niektórych treści dokumentu z wątkami, które później pojawiły się w prasie. Zastanawia natomiast, że nie wspomniano w niej o ks. Duninie.

98 S.D., „Dominik” w Gdańsku, „Dziennik Bałtycki”, z 2 sierpnia 1945, s. 3. Tekst ukazał się w związku z tradycyjnym odpustem św. Dominika.

99 *Hakatyści za Odrę*, „Dziennik Bałtycki”, z 22 sierpnia 1945, s. 2.

100 *Aresztowanie biskupa Spletta. Hitlerowcy w sutannie w rękach sprawiedliwości*. „Życie Warszawy”, z 22 sierpnia 1945, s. 1; *Na polecenie Prokuratora Naczelnego Rzeczypospolitej aresztowano biskupa gdańskiego Spletta*, „Głos Ludu”, z 22 sierpnia 1945, s. 5.

101 u., *Wróg nie śpi*, „Dziennik Bałtycki”, z 25 sierpnia 1945, s. 1; *Biskup Gdańska aresztowany za zbrodnie przeciwko Państwu Polskiemu*, „Dziennik Bałtycki”, z 25 sierpnia 1945, s. 3.

102 *Księża-Polacy obsadzą diecezje na Śląsku, Pomorzu i w Prusach*, „Dziennik Bałtycki”, z 26 sierpnia 1945, s. 1. Chodziło o mianowanie administratorów apostolskich na terenach Ziem Odzyskanych przez prymasa kard. Augusta Hłonda.

Dokument podpisało łącznie 14 (lub 15 osób) w tym trzy (lub cztery) reprezentujące partie polityczne¹⁰³; jedna osoba występuje w dwóch rolach – jako mieszkaniec Wrzeszcza i przedstawiciel partii. I choć brak rzetelnych przesłanek do stuprocentowego stwierdzenia, skąd pochodzili autorzy pisma, wydaje się, że byli to przedstawiciele ludności napływowej. Kilku z nich udało mi się zidentyfikować.

Nie sprawia natomiast trudności ustalenie nazw ulic, z jakich pochodzili. Niemiecka *Westerzeile* (zapisana jako „Westercajla” i „Westerzeil”) to późniejsza ul. Zbyszka z Bogdańca, *Posadowskiweg* – ul. Jana Kochanowskiego, zaś *Robert-Reinick-Weg* – ul. Saperów. Wszystkie one znajdują się we Wrzeszczu Dolnym.

Na polityczny i nieprzypadkowy charakter petycji wskazuje zaangażowanie w jej powstanie osób z kręgu tworzonych w Gdańsku nowych władz politycznych, przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej – Józefa Dmocha-Dąbrowskiego, Polskiej Partii Robotniczej (PPR), Stronnictwa Ludowego (SL) – Franciszka Stója, a być może również Stronnictwa Demokratycznego (SD), którego gdańskie początki datuje się na koniec kwietnia¹⁰⁴. Działalność SL do przełomu lipca i sierpnia 1945 r. ograniczała się głównie do fazy organizacyjnej, stąd zabrakło na dokumencie jego pieczęci¹⁰⁵. Niestety nie udało mi się zidentyfikować reprezentanta Komitetu Powiatowego PPR w Gdańsku, niemniej jest zastanawiające, że widnieje tam pieczęć właśnie tego komitetu, który był w fazie tworzenia, a nie o wiele sprawniejszego i aktywniejszego Komitetu Miejskiego w Gdańsku¹⁰⁶.

Wydaje się, że główną rolę w tej inicjatywie odgrywali przedstawiciele najliczniejszej i najaktywniejszej w tym czasie PPS. Oprócz jej oficjalnego przedstawiciela i mieszkańca Wrzeszcza Józefa Dmocha-Dąbrowskiego, z dwunastu sygnatariuszy formalnie związane

103 Nie można wykluczyć, że jedna z parafek – w prawym dolnym rogu – należy do przedstawiciela czwartej aktywniej już w Gdańsku partii, czyli Stronnictwa Demokratycznego.

104 Zarząd Miejski SD w Gdańsku wyłoniono 6 maja (M. Etmańska, *Stronnictwo Demokratyczne na ziemi gdańskiej w latach 1945–1975*, Warszawa 1979, s. 12 i n.).

105 Dopiero pod koniec czerwca wyłoniono Zarząd Powiatowy SL w Gdańsku, z którego później wyodrębniono Zarząd Grodzki SL w Gdańsku. Więcej zob. R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej...*, s. 32; W. Aleksandrowicz, *Ruch ludowy w województwie gdańskim w latach 1945–1949*, Olsztyn 1973, s. 22 i n.

106 Podpis na pewno nie należał do domniemanego pierwszego sekretarza KP PPR w Gdańsku Stanisława Płochockiego. Niestety brakuje rzetelnych opracowań szczegółowo ukazujących formowanie się struktur PPR w Gdańsku w tym okresie, które pozwoliłyby na odpowiedź na to pytanie. Nie pomogła w tym również kwerenda archiwalna. Oficjalny początek Komitetu Wojewódzkiego PPR w Gdańsku datuje się na 1 kwietnia 1945 r., Komitetu Miejskiego – 3 kwietnia, a Komitetu Dzielnicy we Wrzeszczu – 17 kwietnia. Według R. Wapińskiego i A.W. Sobocińskiego do końca lipca 1945 r. powiat gdański pozostawał w sferze oddziaływania organizacyjnego KM w Gdańsku, natomiast samodzielny Komitet Powiatowy w Gdańsku (dopiero w 1950 r. przeniesiony do Pruszcza Gdańskiego) powstał w drugiej połowie sierpnia (A.W. Sobociński, *Z dziejów PPR i PPS...*, s. 19; R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej...*, s. 29; zob. też: P. Brzeziński, A. Kazański, M. Węgliński, *Pruszcz Gdański w latach 1945–1990. Partia, bezpieczeństwo, „Solidarność”*, Pruszcz Gdański 2016, s. 27 i n.). W zachowanych materiałach archiwalnych tych komitetów przechowywanych w APG nie odnalazłem śladu zaangażowania w opisywaną tu akcję przeciwko niemieckiemu duchowieństwu.

z tą partią były przynajmniej trzy osoby: Stefan Krzemiński (kolega tamtego z Warszawy i tak jak tamten delegat do organizowania PPS w Wielkopolsce i na Pomorzu; w Gdańsku został sekretarzem Dzielnicowego Komitetu Robotniczego PPS w Nowym Porcie¹⁰⁷), Henryk Bałtrukiewicz (również z Warszawy, występujący raczej jako reprezentant Zarządu Miejskiego w Gdańsku, aniżeli mieszkaniec dzielnicy, ponadto skarbnik Grodzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Gdańsku¹⁰⁸), a także pielęgniarka Regina Palmowska (prawdopodobnie żona podpisanego na dokumencie Aleksandra Palmowskiego)¹⁰⁹.

PPS jako pierwsza podjęła działalność na terenie Pomorza Gdańskiej w 1945 r., nawiązując do swych przedwojennych tradycji i wpływów. Pierwsze jej komórki w Gdańsku działały już 29 marca, jeszcze w ramach Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego (WKR) w Bydgoszczy (gdański – Morski, ukonstytuował się dopiero 17–18 maja). Grodzki Komitet Robotniczy (GKR) PPS w Gdańsku powstał 7 kwietnia, a Dzielnicowy (DKR) we Wrzeszczu – 28 kwietnia¹¹⁰. Z początku liczebność i wpływy PPS znacznie przewyższały te PPR.

Utworzenie DKR PPS we Wrzeszczu nastąpiło z nominacji obecnego od jakiegoś czasu w Gdańsku delegata Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) PPS J. Dmocha-Dąbrowskiego, który zamieszkał właśnie w tej dzielnicy (i pozostał w niej aż do śmierci). Z pobieżnej kwerendy materiałów gdańskiej PPS wynika, że był dość aktywnym działaczem w Gdańsku, często wybieranym do różnego rodzaju komisji, ale nie na eksponowane stanowiska. Ponieważ niemal w ogóle nie pojawia się on w literaturze, stąd warto zaprezentować to, co udało mi się ustalić. Tym bardziej że śmiało można powiedzieć, iż należał on do pionierów życia społeczno-politycznego w Gdańsku w 1945 r.¹¹¹

Józef Dmoch-Dąbrowski (1892–1965) pochodził z Warszawy i według informacji aparatu bezpieczeństwa od 1922 r. był funkcjonariuszem policji, także w okresie okupacji (1940–1943),

107 AIPN w Gdańsku, WUSW w Gdańsku, 144/30, Ewidencja elementu przestępczego i osób podejrzanych Komisariatu MO w Gdańsku-Wrzeszczu za lata 1947–1953, k. 196–197; APG, KM PPS w Gdańsku, 3, Protokoły posiedzeń GK PPS w Gdańsku (1945–1948), k. 14 i inne; K. Robakowski, *Rola i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1948*, Poznań 1973, s. 11, 14.

108 APG, KM PPS w Gdańsku, 3, Protokoły posiedzeń GK PPS w Gdańsku (1945–1948), k. 11, 26, 58 i inne.

109 Członkostwa i adresy ustalone na podstawie: APG, WK PPS w Gdańsku, 93, Skorowidz legitymacji stałych KM PPS w Gdańsku (1945–1948).

110 A.W. Sobociński, *Z dziejów PPR i PPS...*, s. 28 i n.; M. Żukowski, *Metody tworzenia i etapy powstawania Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w latach 1945–1949 (działacze, struktury, finanse)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2012, nr 2, s. 205–206; APG, MK PPS w Gdańsku, 18, Protokoły posiedzeń DK PPS w Gdańsku-Wrzeszczu 1945–1948; APG, MK PPS w Gdańsku, 19, Protokoły, sprawozdania i korespondencja DK PPS w Gdańsku-Wrzeszczu 1945–1948.

111 Oprócz pozycji wskazanych poniżej zob. APG, KM PPS w Gdańsku, 3, Protokoły posiedzeń GK PPS w Gdańsku (1945–1948); APG, WK PPS w Gdańsku, 69, Sprawozdania WK PPS w Gdańsku (1945–1948), k. 17, 96 i inne; APG, WK PPS w Gdańsku, 28, Dokumentacja Wydziału Kadr WK PPS w Gdańsku (1946–1948), k. 63–71, 101, 123, 135, 335, 355, 362, 382, 390; APG, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski (MRN i ZM) w Gdańsku, 45 i 46, Protokoły posiedzeń MRN w Gdańsku (1945–1946).

pod koniec której ukrywał się. Co więcej, według tego samego źródła w 1929 r. przydzielono go do Oddziału II Sztabu Głównego WP, czyli kontrwywiadu wojskowego¹¹². On sam w kwestionariuszu osobowym z września 1945 r. wskazał, że z zawodu był nadzorcą budowlanym, poza pracą fachową przed wojną zajmował stanowisko wiceprezesa Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych RP, a w jej trakcie pracował w firmach budowlanych Stankiewicz i Jagiełło. Za działalność w konspiracji, podczas której posługiwał się pseudonimem „Czarny 606”, w 1943 r. gestapo wydało na niego zaoczny wyrok śmierci (w roku następnym aresztowano jego syna, Zbigniewa). W rubryce dotyczącej działalności w czasie okupacji podał, że był adiutantem dowódcy batalionu 1. Pułku Piechoty broniącego prawego brzegu Wisły¹¹³. To ostatnie odnosi się raczej do okresu I wojny światowej i Legionów Piłsudskiego, z czego z kolei można wnosić, że jego związki z PPS były długie. Niemniej brak informacji, od kiedy do niej należał. W lutym 1945 r. z ramienia CKW PPS skierowano go Wielkopolski, gdzie współorganizował działalność tej partii w Jarocinie i Krotoszynie¹¹⁴, a w kwietniu lub na początku maja do Gdańska, w którym miał sprawować „pieczę nad rozwojem partii”¹¹⁵. W maju został sekretarzem GKR (w miejsce wydalonego z partii Leona Doreckiego), a od końca września 1945 r. jego I wiceprzewodniczącym. W 1946 r. przeszedł do pracy w WKR, w którym prawdopodobnie do końca maja 1947 r. był naczelnikiem Wydziału Ogólno-Organizacyjnego (i przejściowo Wydziału Kadry), a także członkiem Wojewódzkiego Sądu Partyjnego¹¹⁶. Podczas organizowania się WKR PPS w Gdańsku przewidywano go na stanowisko kierownika referatu informacyjnego w projektowanym Wydziale Ochrony Partii, a jego zadaniem miałyby być m.in. „obserwowanie członków niepewnych pod względem obywatelskim, moralnym i partyjnym”¹¹⁷.

Dmoch-Dąbrowski, czasem podpisujący się jako Dąbrowski-Dmoch, niejednokrotnie uczestniczył w posiedzeniach Miejskiej Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej (o której za chwilę). Od 9 lipca 1945 r. do 27 lutego 1946 r. był członkiem pierwszego składu Miejskiej Rady Narodowej (MRN) w Gdańsku. W jej ramach w sierpniu wybrano go jednogłośnie

112 AIPN Gd, WUSW w Gdańsku, 144/30, Ewidencja elementu przestępczego i osób podejrzanych Komisarjatu MO w Gdańsku-Wrzeszczu za lata 1947–1953, k. 158–159; AIPN w Warszawie, Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 419/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna, Karty E-14 i EO-130 dot. Józefa Dmocha-Dąbrowskiego.

113 APG, MRN i ZM w Gdańsku, 81, Kwestionariusz personalny radnego MRN J. Dmocha-Dąbrowskiego, 28 września 1945 r., k. 165.

114 K. Robakowski, *Rola i działalność...*, s. 11, 14.

115 A. Reiss, *Z problemów odbudowy i rozwoju organizacyjnego PPS (1944–1946)*, Warszawa 1971, s. 126.

116 Ta ostatnia informacja za: A. Sobociński, *Rozwój organizacyjny Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1948*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia”, 1972, nr 1, s. 175, 179.

117 APG, WK PPS w Gdańsku, 69, Sprawozdanie Morskiego Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Gdańsku z działalności w maju 1945 r., 1 czerwca 1945 r., k. 11.

przewodniczącym Komisji Pracy i Opieki Społecznej, co niewątpliwie świadczyło o jego wysokiej pozycji¹¹⁸. W lipcu wytypowano go na ławnika Specjalnego Sądu Karnego, a w październiku na członka rady Komunalnej Kasy Oszczędnościowej. Poza MRN w grudniu 1945 r. współorganizował Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Gdańsku¹¹⁹.

W kontekście omawianej sprawy i petycji warto przytoczyć dwie wypowiedzi Dmoch-Dąbrowskiego, które do pewnego stopnia obrazują jego bezkompromisowy stosunek do ludności niemieckiej i za takich zazwyczaj uchodzących autochtonów. Na forum MRN w sierpniu 1945 r. wskazał, że „do pracy przymusowej przy żniwach należy pociągnąć przede wszystkim zdrowe niemki [sic!]”¹²⁰, zaś na listopadowym posiedzeniu gdańskiego GKR, referując sprawę działalności Komisji Weryfikacyjno-Rehabilitacyjnej stwierdził, że „przy weryfikacji daje się prawo polskości ludziom, którzy na to nie zasługują. W sprawie tej prowadzi się dochodzenie. Następnie podał nazwisko tejże komisji Purwina-Piotrowskiego, który stanowi „wyrocznię w wydawaniu dowodów polskości”¹²¹.

Józef Dmoch-Dąbrowski niewątpliwie należał do odłamu PPS nieskłonny do proklamowanej później jedności z PPR. W połowie 1947 r. przestał pełnić funkcje etatowe¹²², a na konferencji aktywu PPS w Gdańsku 7 października 1948 r. – w ramach czystek przed „zjednoczeniem” obu partii – wydalono go z szeregów PPS „za szkodliwą działalność prawicową”¹²³.

118 APG, MRN i ZM w Gdańsku, 62, Pismo przewodniczącego Komisji J. Dmoch-Dąbrowskiego do Prezydium MRN w Gdańsku, 24 sierpnia 1945 r., k. 808. Członkiem Komisji, liczącej łącznie pięć osób, był sygnatariusz petycji Franciszek Stój z SL.

119 Później był członkiem jego Zarządu Grodzkiego (1946–1947) i wiceprezesem Zarządu Powiatowego (1947–1948). Zob. APG, MRN i ZM w Gdańsku, 992, Materiały dot. Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, 1945–1949, k. 33, 46; „Partyzant. Jednodniówka Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację”, z 9 maja 1947 r., Gdańsk, s. 18 (Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej – Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, 3794/WSK, Materiały dot. Stefanii Stecyk ps. „Kołnierzyk”, https://kpbc.umk.pl/Content/202189/Stecyk_Stefania_3794_WSK.pdf [dostęp: 16 maja 2024 r.], s. 197).

120 APG, MRN i ZM w Gdańsku, 45, Protokół 3. posiedzenia MRN w Gdańsku odbytego 6 sierpnia 1945 r., b.d., k. 142.

121 APG, KM PPS w Gdańsku, 3, Protokół posiedzenia GK PPS w Gdańsku odbytego 28 listopada 1945 r., b.d., k. 48. Chodziło oczywiście o Kazimierza Banasia-Purwina, „pomieszanego” z Bohdanem Podhorskim-Piotrowskim. O komisji i akcji weryfikacyjnej zob. S. Bykowska, *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2012.

122 W tym samym mniej więcej czasie, 12 sierpnia 1947 r., odwołano go z MRN, w której znalazł się ponownie (APG, MRN i ZM w Gdańsku, 81, Adnotacja na kwestionariuszu personalnym radnego MRN J. Dmocha-Dąbrowskiego z 28 września 1945 r., k. 165).

123 Wśród 90 wydalonych wówczas z tej samej przyczyny towarzyszy byli: działacz kaszubski Aleksander Arendt, płk WP Adam Bogoria-Zakrzewski, kapitan Marynarki Wojennej Witold Bublewski, pierwszy po wojnie wiceprezydent Gdańska Franciszek Chudoba, pierwszy przewodniczący MRN w Gdańsku sędzia Alfred Mossakowski (APG, KM PPS w Gdańsku, 7, Pismo Wydziału Kadr WK PPS w Gdańsku do Wydziału Kadr CKW PPS w Warszawie, 30 listopada 1948 r., k. 29; *O czystości szeregów. Uchwały konferencji aktywu PPS województwa gdańskiego*, „Dziennik Bałtycki”, z 10 października 1947, s. 2).

W późniejszym okresie pracował w zakładzie stolarskim we Wrzeszczu i spółdzielni pracy w Oliwie¹²⁴.

Adresatem petycji była Międzypartyjna Komisji Porozumiewawcza (MKP) w Gdańsku. Wojewódzką Międzypartyjną Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych powołali do życia pod koniec kwietnia 1945 r. przedstawiciele jedynych działających legalnie w ówczesnych warunkach partii politycznych, czyli PPR, PPS, SL i SD. W ślad za wojewódzką powstały miejskie i powiatowe MKP. Cytowany w aneksie dokument skierowany był z pewnością do Miejskiej MKP w Gdańsku, która zainaugurowała swą działalność 5 maja 1945 r. Z punktu widzenia PPS w pierwszym miesiącu „działała [ona] wzorowo pod względem harmonii, rozszerzyła nawet swój zakres działania na dziedziny, które do niej należeć nie powinny”¹²⁵. Do czasu powołania rad narodowych międzypartyjne komisje stanowiły nieformalne organy władzy, służące „umacnianiu jedności czterech stronnictw demokratycznych”¹²⁶. Na posiedzeniach MKP debatowano nad licznymi zagadnieniami życia społeczno-politycznego, m.in. aprowizacją, likwidacją zniszczeń wojennych, wyborem członków rad narodowych. Jak napisał Roman Wapiński, w pierwszych miesiącach na posiedzeniach Wojewódzkiej MKP omawiano sprawy polityki narodowościowej wobec ludności rodzimej, organizacji rad narodowych, akcji żniwnej i sytuacji w diecezji gdańskiej, a ściślej „sytuacji panującej w kierownictwie diecezji gdańskiej”, w przypisie dodając tylko, że jej biskupem był wówczas Spletta¹²⁷. Niestety nie wskazał konkretnego źródła tej informacji, istotnej z punktu widzenia omawianego dokumentu. Po zapoznaniu się z zachowanymi w Archiwum Państwowym w Gdańsku protokołami posiedzeń tak wojewódzkiej¹²⁸ jak i miejskiej MKP¹²⁹ z okresu od 12 lipca 1945 do lutego 1946 r. mogę stwierdzić, że jedyną wzmianką dotyczącą spraw kościelnych były „Refleksje [z] procesu Spletta” z lutego 1946 r. Chodziło o kwestię pozostawienia w służbie duszpasterskiej kapłanów, którzy w czasie wojny byli wpisani na II i III grupę Volkslisty,

124 Jako domniemany były policjant granatowy pozostawał w rozpracowaniu przez funkcjonariuszy UB, niemniej w okresie 21 października 1950 – 21 maja 1955 był zarejestrowany w ewidencji operacyjnej gdańskiego WUBP jako informator ps. „Szary” (AIPN w Warszawie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2911/1, Karta ogólnoinformacyjna, Karty E-14 i EO-4-A dot. Józefa Dmocha-Dąbrowskiego). Można się domyślać, że zgody na współpracę nie wyraził dobrowolnie, lecz pod groźbą aresztowania (co spotkało w tym czasie innych działaczy PPS). Poza tym brak źródeł nakazuje mówić o „domniemanej współpracy”.

125 APG, WK PPS w Gdańsku, 69, Sprawozdanie Morskiego Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Gdańsku z działalności w maju 1945 r., 1 czerwca 1945 r., k. 41.

126 R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej...*, s. 102. O gdańskich MKP zob. też APG, WK PPS w Gdańsku, 69, Sprawozdania WK PPS w Gdańsku (1945–1948), k. 39, 74.; M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948...*, s. 62 i n.; A. Sobociński, *Z dziejów PPR i PPS...*, s. 36 i n.; M. Etmańska, *Stronnictwo Demokratyczne...*, s. 2.

127 R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej...*, s. 102.

128 APG, KW PPR w Gdańsku, 10, Protokoły i materiały Wojewódzkiej MKP w Gdańsku (1945–1948).

129 APG, KM PPR w Gdańsku, 4, Protokoły Miejskiej MKP w Gdańsku (1945–1948).

a obecnie powinni zostać usunięci¹³⁰. Trudno jednak nazwać to kwestią „kierownictwa” diecezji. Zapewne nie wszystkie protokoły zachowały się. Niewykluczone, że na jednym z posiedzeń którejs z tych komisji (być może odbytym 13 lipca) postanowiono wskazać petycję przekazać do wyższej instancji, czyli adresata edytowanego pisma przewodniego – wojewody gdańskiego. Nie można też wykluczyć wersji niezajęcia się tą – przekazaną do GKR PPS na początku czerwca – sprawą na forum Miejskiej MKP i skierowaniem petycji bezpośrednio z tegoż komitetu do wojewody. I jak już zasugerowałem, mogła przyczynić się ona do interwencji władz w sprawie mianowania o. S. Śliwińskiego administratorem parafii (oraz innych działań skierowanych przeciw niemieckiemu duchowieństwu w Gdańsku).

Po aresztowaniu bp. C.M. Spletta jego miejsce rzędcy diecezji gdańskiej i przejściowo chełmińskiej zajął pochodzący z Wielkopolski ks. Andrzej Wronka, który objął swe rządy 1 września 1945 r. Nie zaniedbując – w miarę posiadanych możliwości – potrzeb duchowych niemieckich katolików i nie pogarszając sytuacji „starych” kapłanów gdańskich, podjął się on zadania szybkiej polonizacji diecezji gdańskiej¹³¹.

NOTA EDYTORSKA

Prezentowane dokumenty pochodzą z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. Zostały odnalezione w poszycie wytworzonym przez Wydział do spraw Wyznań (WdsW) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (późniejszy Urząd Wojewódzki) w Gdańsku, sygn. 299/86. Zawiera on korespondencję i dokumenty zebrane w ramach państwowego nadzoru nad Kurią Diecezjalną/Biskupią Gdańską w latach 1951–1961. Co ciekawe, są to jedyne materiały w całej obszernej teczce pochodzące z lat 40. Być może zostały do niej włączone jako jedyne odnalezione w 1957 r. w wydziale anteriora do kilkakrotnie poruszanej w tym roku sprawy zwrotu kościoła. Niestety nie było przy nich innych dokumentów (np. pisma lub notatki naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego (WSP) Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, do którego zgodnie z dekretacjami trafiła petycja), pozwalających na pogłębienie rozpoznania tego zagadnienia. Nie odnalazłem też takich w innych jednostkach archiwalnych WSP i WdsW ani MRN.

W edycji zachowałem oryginalny styl dokumentów, w tym majuskuły i minuskuły, poprawiając drobne literówki i interpunkcję. Ponadto ujednoliciłem zapis dat, skróty uzupełniłem w nawiasach kwadratowych, wszystkie osoby i inne istotne kwestie opatrzyłem

130 APG, KW PPR w Gdańsku, 10, Protokół posiedzenia Wojewódzkiej MKP z 13 lutego 1946 r., k. 79. Przyczyną tego były ich pozytywne zeznania na temat działalności bp. Spletta. Najprawdopodobniej później nie podejmowano tego problemu.

131 O tym procesie w skali całych Ziemi Odzyskanych i w diecezji gdańskiej pisał R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*; por. D. Gucewicz, *Diecezja gdańska...*

stosownymi przypisami. Przypisy, w szczególności biograficzne, oparłem na kwerendzie obejmującej źródła i publikacje różnego typu, których ze względu na ilość nie wyszczególniłem w bibliografii, a wyróżnienia (podkreślenia) oznaczyłem za pomocą pogrubionej czcionki, pismo odręczne zaś kursywą. Osobno, w formie faksymile, publikuję wszystkie te dokumenty, w tym szczególnie odwrotną stronę petycji zawierającą częściowo nieczytelne podpisy jej sygnatariuszy oraz pieczęcie komitetów partyjnych. Być może osoby te zostaną zidentyfikowane przez innych badaczy¹³².

¹³² Już po napisaniu tego artykułu staraniem proboszcza parafii ks. Zbigniewa Cichona ukazał się bogaty album jubileuszowy *100 lat Kościoła Św. Stanisława BM w Gdańsku Wrzeszczu. 50 lat Parafii Terytorialnej*, praca zbiorowa pod red. ks. Z. Cichona, Gdańsk 2024. Fragmenty tekstu dotyczące dziejów kościoła opracował Antoni Kakareko, wykorzystując i cytując edytowaną tu petycję (*ibidem*, s. 47), choć bez podania jej źródła i z błędnym założeniem, że jej autorami byli przedwojenni parafianie.

ANEKS

[#1]

Gdańsk, dn. 13 VII [19]45 r.

L.p. 284/45¹³³

Do
Województwa Gdańskiego
Ob. Wojewoda [Mieczysław Szczęsny] Okęcki¹³⁴
w Sopotach¹³⁵

Przy niniejszym przedkładamy podanie parafian parafii Św. Stanisława¹³⁶ w Gdańsku z prośbą o przychylne i jak najszybsze załatwienie.

Sekretarz: [137]

1 załącznik¹³⁸

133 *Powyżej pieczęć nagłówkowa* Polska Partia Socjalistyczna / Grodzki Komitet Robotniczy / w Gdańsku.

134 Mieczysław Szczęsny Okęcki (1882–1952), inżynier, pochodził z Warszawy, w latach 1920–1939 pracował m.in. w Ministerstwie Robót Publicznych (Ministerstwie Kolei), na Politechnice Warszawskiej, z ramienia Ligi Narodów pracował w Chinach i Afganistanie. Pierwszy po wojnie wojewoda gdański (30 III 1945, faktycznie 15 IV 1945 – 6 I 1946); współorganizator Stronnictwa Demokratycznego.

135 Ze względu na zniszczenia zabudowy w śródmieściu Gdańska, pierwszą siedzibą Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego był ratusz w Sopocie, a od lipca 1945 r. gmach przy ul. Okopowej w Gdańsku.

136 W rzeczywistości parafia św. Stanisława (BM) nie istniała, a podpisani należeli do parafii Świętego Krzyża.

137 *Brak podpisu i nazwiska. Poniżej prezenta Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego z datą wpływu 18 VII 1945 r. i dopisanym odręcznie nr 1884. Oprócz tego na piśmie dwie odręczne dekrety: Wydz[iał] Społ[ecznie]-Polit[yczny] z datą 18 VII 1945 r. oraz Not[atka] 20 VII, N.S.P. 366/45.*

138 *Po prawej pieczęć okrągła:* Polska Partia Socjalistyczna Grodzki Komitet Robotniczy w Gdańsku.

[#2]

Gdańsk, dn. 3 VI [19]45 r.

Do
Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej¹³⁹
za pośr[ednictwem] Grodzkiego Komitetu Robotniczego P[olskiej] P[artii] S[ocjalistycznej]
w Gdańsku

My, niżej podpisani Polacy zwracamy się z usilną prośbą o rozpatrzenie i załatwienie następujących spraw.

Pałącą jest sprawa wydobycia Polaków przynajmniej spod bezpośredniego parafialnego przewodnictwa niemieckiego. W Gdańsku do roku 1939 istniała z trudem w ostatnich latach zdobyta polska parafia św. Stanisława, która została w czasie wojny przez Niemców [sic!] skasowana.

Jeszcze w obecnej chwili Polacy na naszym terenie gdańskim nie posiadają tej polskiej parafii. Pozostały niemieckie, przy których Polacy są dodatkiem i mniejszością, a więc muszą się z najintymniejszymi sprawami indywidualnymi (spowiedź) czy rodzinnymi (nabożeństwa, śluby, chrzty, pogrzeby) zwracać do Niemców. Nawet tych kilku księży, Polaków, tylko z łaski Niemców dopuszczonych na teren Gdańska, musi prosić Niemców każdorazowo o pozwolenie w wypadkach niesienia pomocy duchowej nawet chorym Polakom. Przywrócenie byłej polskiej parafii św. Stanisława pod zarządem Polaka zmieniłoby ten stan nienormalny. Na utworzenie tej polskiej parafii i jej proboszcza może być powołany ks. Stefan Śliwiński¹⁴⁰, którzy przeżył gehennę obozu [na] Majdanku.

Drugą również pałącą sprawą dla Polaków jest ta, by mieli przy biskupiej kurii niemieckiej urzędowego swego przedstawiciela Polaka w charakterze wikariusza generalnego¹⁴¹,

139 Międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych składała się z przedstawicieli legalnie istniejących partii politycznych (Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, później też Stronnictwa Pracy i przejściowo Polskiego Stronnictwa Ludowego) na szczeblu centralnym, wojewódzkim, miejskim i powiatowym, przez jakiś czas też dzielnicowym. Adresatem petycji była najpewniej Miejska MKP w Gdańsku, która działała od 5 maja 1945 r.

140 Stefan Śliwiński (1905–1999), w zakonie jezuitów od 1924, wyświęcony na kapłana w 1933, przed wojną pracował we Lwowie i Wilnie, w czasie okupacji przebywał w Warszawie. Aresztowany przez Niemców, trafił do obozu na Majdanku (wrzesień 1942 – marzec 1943). Kapelan w powstaniu warszawskim, następnie kapelan oddziałów leśnych AK. Po wojnie pracował w Kaliszu, Piotrkowie, Radomiu, Warszawie, Łodzi, Toruniu, Szczecinie, Lublinie, Otwocku, Poznaniu, Gdańsku i Gdyni. Od lipca do jesieni 1945 był administratorem parafii Świętego Krzyża w Gdańsku-Wrzeszczu.

141 Wikariusz generalny to kapłan (często biskup pomocniczy) wyznaczony przez biskupa ordynariusza do pomocy w zarządzaniu diecezją. Pierwszymi wikariuszami generalnymi utworzonej w grudniu 1925 r. diecezji gdańskiej byli księża: Anton Sawatzki (1926–1934), Magnus Bruski (1934–1938), Franciszek Jank (czerwiec–sierpień 1945), Bernard Polzin (1957–1990), bp Lech Kaczmarek (1968–1971).

który by się troszczył o polską opiekę dla Polaków. Na stanowisko to wysuwamy ks. Brunona Pawelczyka¹⁴² albo kapelana ks. [Władysława] Żebrackiego¹⁴³.

<i>Ulica</i>	<i>Nr</i>	<i>Nazwisko</i>
Westercajla ¹⁴⁴	36	Krzemiński Stefan ¹⁴⁵
Westerzeil	14	Ziemnicka* Kazimiera
J[ózef] Dąbrowski-Dmoch ¹⁴⁶	42	J[ózef] Dąbrowski-Dmoch ¹⁴⁷
[?]** Zarządu Miejskiego		H[enryk] Bałtrukiewicz ¹⁴⁸
Posadowski Weg ¹⁴⁹	3	Palmowski Aleks[ander]*
Posadowski Weg		Michalski Wiktor
Posadowski Weg		[?]**
Posadowski Weg		Żuchowski St.

- 142 Brunon Pawelczyk (1912–1998), w zakonie jezuitów od 1935, wyświęcony na kapłana w 1942, przełożony domów zakonnych w Gdyni 1950–1957, Gdańsku-Wrzeszczu 1957–1968, Kaliszu 1968–1971, Jastrzębiej Górze 1971–1979. Jako wysłannik prowincjała w kwietniu 1945 r., za zgodą władz świeckich i kościelnych, przejął poewangelicki kościół we Wrzeszczu Dolnym (św. Andrzeja Boboli).
- 143 Władysław Żebracki (1903–1988), wyświęcony na kapłana diecezji łomżyńskiej w 1930, proboszcz parafii w Lemanie 1939–1940. Wojnę spędził w Warszawie, gdzie jako kapelan AK brał udział w powstaniu warszawskim. W latach 1944–1949 kapelan LWP, od maja 1945 w Gdańsku. Za zgodą władz świeckich przejął na kościół garnizonowy poewangelicki kościół we Wrzeszczu Górnym (św. Piotra i Pawła); przez krótki czas administrował też parafiami w Letnicy i Brętowie. Aresztowany przez UB w listopadzie 1949, następnie skazany na wieloletnie więzienie, wyszedł na wolność w marcu 1953. Powrócił do pracy w diecezji łomżyńskiej, gdzie był proboszczem w Porytem 1953–1966 i Lachowie 1966–1985.
- 144 Właśc. *Westerzeile*, później ul. Zbyszka z Bogdańca.
- 145 Stefan Krzemiński (1899–1966), pochodził z Warszawy, wg danych UB od 1924 funkcjonariusz policji w Warszawie, przez jakiś czas także w okresie okupacji, w trakcie której ponad rok spędził w więzieniu; działał też w konspiracji PPS. Wiosną 1945 skierowany jako delegat CKW PPS organizował placówki w woj. poznańskim i pomorskim, w tym w Gdańsku, gdzie był m.in. sekretarzem DKR w Nowym Porcie (1945) i Starym Gdańsku (1948). Z ramienia PPS był członkiem pierwszego składu MRN (9 VII – 21 XI 1945). Później pracował m.in. jako pracownik świetlicy i robotnik budowlany. W grudniu 1948 przeszedł do PZPR (wydalony 1951).
- 146 *W rubryce powtórzono nazwisko zamiast nazwę ulicy (również mieszkał przy ul. Zbyszka z Bogdańca).*
- 147 Informacje biograficzne w artykule.
- 148 Henryk Bałtrukiewicz (1892–1976), pochodził z Warszawy, w latach 1921–1928 pracował w Komisariacie Rządu m.st. Warszawy (naczelnik Wydziału Paszportów Zagranicznych), następnie był dyrektorem Baltycko-Amerykańskiej Linii, inspektorem Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, a w latach 1936–1939 przedstawicielem generalnym Syndykatu na Brazylię w Rio de Janeiro. Wojnę spędził głównie w Warszawie. Od kwietnia 1945 w Gdańsku, zamieszkał na Siedlcach. Początkowo pracował w Zarządzie Miejskim (zastępca naczelnika Wydziału Apropowizacji), 1946–1949 jako dyrektor Rzeźni Miejskiej, następnie kierownik działu administracyjnego w Międzykomunalnych Zakładach Komunikacyjnych Gdańsk – Gdynia. Członek PPS, był m.in. skarbnikiem GKR (1945) i członkiem Komisji Rewizyjnej GKR w Gdańsku (1945–1946?); wydalony z partii w 1948; później przyjęty do PZPR. W 1952 powrócił do Warszawy.
- 149 Właśc. *Posadowskyweg*, później ul. Jana Kochanowskiego.

<i>Ulica</i>	<i>Nr</i>	<i>Nazwisko</i>
Posadowski Weg		Krychowski* Z.
Posadowski Weg		H. Wierzbicki
[¹⁵⁰]	46	C. [?]**
Robert-Reinick-Weg ¹⁵¹		[?]**

* Lekcja niepewna.

** Nieczytelne.

Delegaci partii

¹⁵²[Ózef] Dąbrowski-Dmoch

Sekretarz

¹⁵³[?]**

Stronnictwo Ludowe

Stój Franciszek¹⁵⁴

[?]**

Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Urząd Wojewódzki w Gdańsku, sygn. 299/86, k. 157–159, maszynopis, oryginał.

¹⁵⁰ Pozostawiono puste, być może chodzi również o Westerzeile.

¹⁵¹ Później ul. Saperów.

¹⁵² Po lewej pieczęć okrągła Polska Partia Socjalistyczna Grodzki Komitet Robotniczy w Gdańsku.

¹⁵³ Po lewej pieczęć okrągła Polska Partia Robotnicza Komitet Pow[iatowy] w Gdańsku.

¹⁵⁴ Franciszek Stój (1898–1968), pochodził z Małopolski, uczestnik powstania wielkopolskiego, handlarz, inspektor ubezpieczeniowy. Z ramienia SL w marcu 1945 został członkiem pierwszego składu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gnieźnie, później delegatem do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Od wiosny 1945 przebywał w Gdańsku, gdzie najpewniej współorganizował struktury SL. Przez jakiś czas prezes Powiatowego i Miejskiego Komitetu w Gdańsku, uczestnik posiedzeń Wojewódzkiej i Miejskiej MKP, członek MRN (9 VII – 25 VIII 1945 i 19 XII 1945 – 27 II 1946; za pierwszym razem był zastępcą przewodniczącego Prezydium oraz członkiem Komisji Pracy i Opieki Społecznej, za drugim został dokooptowany ponownie w miejsce członka SL, który przeszedł do PSL); 30 VII 1945 wybrany ławnikiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku. Prawdopodobnie w I kwartale 1946 powrócił do Wielkopolski, gdzie został m.in. sekretarzem zarządów powiatowych SL w Słubicach (1946–1947) i Krośnie Odrzańskim (1947).

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Archidiecezjalne w Gdańsku

Akta personalne księży: IIIp/24, IIIp/28

Kuria Biskupia Gdańska (III/KB): I,25, I,30, I,44; III,1p, III,16p, III,23p, III,79p; III,11w, III,14w;
IV,28

Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi

teczka „3. Minister Obrony Narodowej”

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Urząd Wojewódzki w Gdańsku: 299/86.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku: 144/30

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie: 009/6453, t. 1

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: 2911/1

Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie: 419/1

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Komitet Miejski Polskiej Partii Socjalistycznej w Gdańsku: 3, 4, 7, 18, 19

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Gdańsku: 10

Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Gdańsku: 45, 46, 62, 81, 992

Urząd Wojewódzki Gdański: 23

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Gdańsku: 28, 69, 93

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie

Pp/86

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Piłskiej

teczka „Gdańsk-Orunia”

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Generalny Dziekanat Wojska Polskiego: 176.1.49

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej – Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz

Wojskowej Służby Polek w Toruniu

3794/WSK (https://kpbk.umk.pl/Content/202189/Stecyk_Stefania_3794_WSK.pdf, 16 V
2024 r.)

Źródła publikowane:

Generalny Dziekanat Wojska Polskiego w zasobie Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej,

[wybór E. Horoszko, P. Kaczmarska], Nowy Dwór Mazowiecki 2014.

- Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70. Dokumenty, wstęp, wybór i oprac.* P. Abryseński, D. Gucewicz, L. Molendowski, Gdańsk – Warszawa 2021.
- Kronika Oliwska od 1945 do 1979 roku*, red. Z. Iwicki, Pelplin 2016.
- Kronika parafii (katedralnej) w Oliwie (1904–1945)*, red. Z. Iwicki, Gdańsk 1999.
- Pamiętniki z okresu lat 1939–1956 Księdza dr pptk Józefa Zator-Przytockiego żołnierza Armii Krajowej i więźnia politycznego PRL*, Pelplin 2007.
- Schematyzm diecezji gdańskiej na rok 1958*, Gdańsk 1958.
- Władze i mieszkańcy Gdańska w 1945 roku w świetle sprawozdań*, wstęp i oprac. P. Perkowski, Gdańsk 2013.
- Zwarra B., *Wspomnienia gdańskiego bówki*, t. 4, Gdańsk 1996.

Prasa:

- „Dziennik Bałtycki”, „Dziennik Polski”, „Głosu Ludu”, „Robotnik”, „Robotnik Kujawski”, „Robotnik Pomorski”, „Trybuna Pomorska”, „Życie Warszawy” – 1945

Wybrane artykuły prasowe:

- Aresztowanie biskupa Spletta. Hitlerowcy w sutannie w rękach sprawiedliwości.* „Życie Warszawy”, z 22 sierpnia 1945.
- Biskup Gdańska aresztowany za zbrodnie przeciwko Państwu Polskiemu*, „Dziennik Bałtycki”, z 25 sierpnia 1945.
- Hakatyści za Odrę*, „Dziennik Bałtycki”, z 22 sierpnia 1945.
- Heising R., Ks. mgr Jerzy Dunin żegna Sopot, „Dziennik Bałtycki”, z 23 [24!] grudnia 1945, (nr 211).
it., *Na straży wiecznej polskości Gdańska. Ze zjazdu wychowanków b. gdańskiego Gimnazjum Polskiego*, „Dziennik Bałtycki”, z 8/9 września 1957.
- Kaleczenie polszczyzny przez księży Niemców*, „Dziennik Bałtycki”, z 21 lipca 1945.
- Księża-Polacy obsadzą diecezje na Śląsku, Pomorzu i w Prusach*, „Dziennik Bałtycki”, z 26 sierpnia 1945.
- Lechowicz S., *Z nie dawnej przeszłości*, „Robotnik”, z 16 lipca 1945.
- M., *Oliwa staje się miastem. Harmonijny rozwój życia polskiego*, „Dziennik Bałtycki”, z 14 lipca 1945.
- Na polecenie Prokuratora Naczelnego Rzeczypospolitej aresztowano biskupa gdańskiego Spletta*, „Głos Ludu”, z 22 sierpnia 1945.
- O czystość szeregów. Uchwały konferencji aktywu PPS województwa gdańskiego*, „Dziennik Bałtycki”, z 10 października 1947.
- Poświęcenie Kościoła Morskiego*, „Dziennik Bałtycki”, z 16 lipca 1945.
- S.D., „*Dominik*” w Gdańsku, „Dziennik Bałtycki”, z 2 sierpnia 1945.
- u., *Wróg nie śpi*, „Dziennik Bałtycki”, z 25 sierpnia 1945.
- Weryński H., *Biskup gdański w walce z polsnością*, „Dziennik Polski”, z 30 sierpnia 1945.

Zagórny K., *Rzecz o biskupie, któremu się u nas podoba*, „Życie Warszawy”, z 19 sierpnia 1945.

Opracowania:

- 25 lat gdańskiej parafii św. Stanisława Męczennika, red. A. Rurarz, Gdańsk 1997.
- 100 lat Kościoła Św. Stanisława BM w Gdańsku Wrzeszczu. 50 lat Parafii Terytorialnej, praca zbiorowa pod red. ks. Z. Cichona, Gdańsk 2024.
- Abryszeński P., Gucewicz D., *Grudniowa kolęda. Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70*, Gdańsk – Warszawa 2020.
- Aleksandrowicz W., *Ruch ludowy w województwie gdańskim w latach 1945–1949*, Olsztyn 1973.
- Berendt G., *Powrót nad Bałtyk. Gdańsk w przekazach krajowej prasy polskiej w latach 1944–1945*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 2, red. E. Kizik, M. Golon, S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2019.
- Brzeziński P., Kazański A., Węgliński M., *Pruszcz Gdański w latach 1945–1990. Partia, bezpieczeństwo, „Solidarność”*, Pruszcz Gdański 2016.
- Bykowska S., *Kwestia wysiedlenia ludności niemieckiej z Gdańska po zakończeniu II wojny światowej*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 2, red. E. Kizik, M. Golon, S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2019.
- Bykowska S., *Problem ludności niemieckiej w Gdańsku w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, 2017, nr 2.
- Bykowska S., *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2012.
- Danielewicz G., *Gdańsk-Wrzeszcz, co odszedł w przeszłość*, Gdańsk 2012.
- Daniluk J., *„Miasta skoszarowane”. Gdańsk i Sopot jako garnizon Wehrmachtu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2019.
- Daniluk J., *Zmiany nazw ulic Gdańska w latach 1945–1953*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 2, red. E. Kizik, M. Golon, S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2019.
- Daniluk J., Wasielewski J., *Dolny Wrzeszcz i Zaspą*, Gdańsk 2012.
- Dymek A., *Historia kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku*, Gdańsk 2020.
- Etmańska M., *Stronnictwo Demokratyczne na ziemi gdańskiej w latach 1945–1975*, Warszawa 1979.
- Friedrich J., *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945–1960*, Gdańsk 2014.
- Gawlicki M., *Zabytkowa architektura Gdańska w latach 1945–1951*, Gdańsk 2012.
- Gliniecki T., *Gdańsk '45. Działania zbrojne. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną*, Łódź – Gdynia – Sztutowo 2024.
- Gucewicz D., *Diecezja gdańska niespełna rok od zakończenia II wojny światowej na podstawie sprawozdania administratora apostolskiego ks. inf. Andrzeja Wronki z kwietnia 1946 r., przygotowanego dla prymasa Polski kard. Augusta Hlonda*, „Gdański Notatnik Historyczny” 2023,

- t. 2, s. 138, https://notatnikhistoryczny.pl/wp-content/uploads/2024/01/Gdanski-Notatnik-Historyczny-t.-2-2023_compressed-s.-128-144.pdf [dostęp: 1 listopada 2024 r.].
- Gucewicz D., *Duszpasterstwo akademickie w Gdańsku (Trójmieście) w latach 1945–1956*, [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1944/1945–1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2022.
- Gucewicz D., *Kościół garnizonowy w diecezji gdańskiej 1945–1990/1991. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Kapelani i duszpasterstwo Ludowego Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1, red. D. Gucewicz, w przygotowaniu do druku.
- Gucewicz D., *Petycje wiernych do władz państwowych w sprawach budownictwa sakralnego w Gdańsku 1945–1989*, [w:] *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020.
- Gucewicz D., *Z dziejów parafii katolickich na Przymorzu i Zaspie w okresie PRL*, [w:] *Zaspa i Przymorze*, red. J. Dargacz, P. Paluchowski, Gdańsk 2024 (Historie gdańskich dzielnic, t. 5).
- Gucewicz D., *Z historii parafii św. Franciszka z Asyżu w Gdańsku-Siedlcach po II wojnie światowej*, [w:] *Siedlce*, red. K. Kurkowska, L. Molendowski, Gdańsk 2022 (Historie gdańskich dzielnic, t. 4).
- Gucewicz D., *Z trudnych dziejów Kościoła katolickiego na Starym Przedmieściu w okresie komunizmu*, [w:] *Stare Przedmieście*, red. J. Dargacz, K. Kurkowska, Gdańsk 2019 (Historie gdańskich dzielnic, t. 2).
- Gucewicz D., Molendowski L., *Z historii Kościoła katolickiego na Oruni, w Lipcach i Świętym Wojciechu po II wojnie światowej*, [w:] *Orunia, Lipce, Święty Wojciech*, red. J. Dargacz, L. Molendowski, Gdańsk 2025 (Historie gdańskich dzielnic, t. 6, w przygotowaniu do druku).
- Gucewicz D., Molendowski L., *Z dziejów Kościoła katolickiego w Nowym Porcie w okresie Polski Ludowej*, [w:] *Nowy Port*, red. J. Dargacz, K. Kurkowska, L. Molendowski, Gdańsk 2021 (Historie gdańskich dzielnic, t. 3).
- Jarmakowski A.T., Rybicki A., *Wczoraj i dziś. 50 lat parafii Świętego Krzyża w Gdańsku-Wrzeszczu*, Gdańsk 1980.
- Jażdżewski L., *90 lat parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdańsku-Brętowie*, Gdańsk 2019.
- Kakareko A., *Błogosławiony ksiądz Bronisław Komorowski (1889–1940). Chłuba Parafii Św. Stanisława BM, „Polonii Gdańskiej” i całej Polski. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2014.
- Kmak-Pamirska A., *Zmienność pamięci. Biskup Carl Maria Splett w polskiej i niemieckiej pamięci historycznej*, Warszawa 2017.
- Kufel R.R., *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945–1956*, t. 3: M–Ś, Zielona Góra 2018.

- Molendowski L., *Osiedlanie się zakonów męskich w Gdańsku po zakończeniu II wojny światowej (1945–1948)*, [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 4, red. S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2023.
- Molendowski L., Osek M., *Magnus Bruski bohater z Gdańska*, Gdańsk 2021.
- Nadolny A., *Słownik biograficzny kapłanów wyświęconych w latach 1921–1945 pracujących w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 2023.
- Nocny W., *Letnica*, Gdańsk 2011.
- Pawłowicz Z., *Historia parafii św. Antoniego w Gdańsku-Brzeźnie*, Gdańsk 1985.
- Pietrzak J., *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wystannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „*Nasza Przeszłość*”, 1974, t. 42.
- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1, Poznań 2009.
- Pryczkowski E., *Kaszubski Kordecki. Życie i twórczość ks. Franciszka Gruczy*, Banino 2007.
- Reiss A., *Z problemów odbudowy i rozwoju organizacyjnego PPS (1944–1946)*, Warszawa 1971.
- Robakowski K., *Rola i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1948*, Poznań 1973.
- Samp J., *Wrzeszcz. Kościół „na Czarnej”*, Gdańsk 1992.
- Stachnik R., *Danziger Priesterbuch. 1920–1945, 1945–1965. Die katholischen Geistlichen des Bistums Danzig von 1920 bis 1945 mit einer Zusammenstellung der aus Danzig stammenden von 1945 bis 1965 geweihten Weltpriester und der Ordenspriester die im Bistum Danzig vor 1945 tätig waren oder aus ihm hervorgegangen sind*, Hildesheim 1965.
- Sobociński A., *Rozwój organizacyjny Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1948*, „*Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia*”, 1972, nr 1.
- Sobociński A.W., *Z dziejów PPR i PPS w województwie gdańskim*, Gdańsk 1988.
- Stryczyński M., *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław etc. 1981.
- Szczudłowski P., *Losy poewangelickich obiektów sakralnych na terenie diecezji gdańskiej po 1945 roku*, Lublin 2001.
- Szczudłowski P., *Wpływ wydarzeń roku 1945 na los Kościoła katolickiego w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk 1945. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniu 30 marca 1995 r.*, red. M. Mroczko, Gdańsk 1995.
- Wapiński R., *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*, Gdańsk 1970.
- Żakiewicz M., *Gdańsk 1945. Kronika wojennej burzy*, Gdańsk 2001.
- Żukowski M., *Metody tworzenia i etapy powstawania Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w latach 1945–1949 (działacze, struktury, finanse)*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*”, 2012, nr 2.
- Żurek R., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin – Warszawa – Wrocław 2015.

Netografia:

Cystersi w Oliwie po 1945 r., <https://www.oliwa.cystersi.pl/oliwacystersi1945.php> [dostęp: 26 kwietnia 2024].

Gliński M., Molendowski L., *Bruski Magnus*, „Gedanopedia”, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=BRUSKI_MAGNUS,_proboszcz_ko%C5%9Bcio%C5%82a_%C5%9Bw._Miko%C5%82aja [dostęp: 16 kwietnia 2024].

Tylus S., *Jażdżewski Józef*, „Liber mortuorum. Księga zmarłych polskich pallotynów i pallotynek”, https://libermortuorum.pl/zmarli_index.php?biograf=86 [dostęp: 26 kwietnia 2024].

Tylus S., *Wierzbica Stanisław*, „Liber mortuorum. Księga zmarłych polskich pallotynów i pallotynek”, <https://libermortuorum.pl/zmarli.php?biograf=76> [dostęp: 26 kwietnia 2024].

O AUTORZE

Daniel Gucewicz – historyk, archiwista, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii powojennej Pomorza Gdańskiego, szczególnie dotyczących polityki wyznaniowej PRL i dziejów Kościoła katolickiego.

e-mail: daniel.gucewicz@ipn.gov.pl